Nr. 226. **Czwartek, 4 Października 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przes ką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie*:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Swiat“** po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Namiestnik zamianował c. k. kancelistów Namiestnictwa: Władysława Schwetza, Rudolfa Hudeca i Aleksandra Matulę c. k. sekretarzami powiatowymi.

P. Namiestnik przeniósł c. k. sekretarza powiatowego Ignacego Trojanowskiego z Nowego Targu do Kałusza.

Dnia 1 października b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 189. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 17 sierpnia b. r. wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych, w sprawie uiszczania należytości stemplowych od wnoszonych ustnie podań o udzielenie licencyi na tańce publiczne z muzykami i trzymanie otworem po za godziną wyznaczoną przepisem policyjnym (*Sperrstunde*) restauracyj, szynków i kawiarń;

Nr. 190. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 30 sierpnia b. r. co do sposobu oclenia tacek papierowych;

Nr. 191. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 10 września b. r. względem sposobu oclenia ozdób do trumien;

Nr. 192. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 16 września b. r., w sprawie rozszerzenia zakresu działania c. k. pobocznego urzędu cłowego Niedereinsiedel pod Sebnitz.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 października.

Depesze doniosły przed kilkoma dniami, że armia chińska, która w pobliżu rzeki Yalu miała utworzyć szyk bojowy przeciw armii japońskiej, podniosła rokosz, że żołnierze połamali swoją broń i że w Pekinie panuje zupełny bezład i bezgraniczna trwoga. Niezawodnie, że w tem wszystkiem wiele jest przesady, jednak gdyby tylko część z tych wiadomości okazała się prawdziwą, byłoby to dowodem rozpaczliwego położenia Chin. W ogóle w przepowiedniach co do najbliższej przyszłości państwa niebieskiego, przeważa stanowczo ton pesymistyczny i dzisiaj, po pierwszych dotkliwych klęskach wojsk chińskich, wszyscy muszą oddać słuszność temu kierującemu mężowi stanu w Tokio, który w chwili wybuchu wojny w te odezwał się słowa do jednego z posłów europejskich: „My (Japonia) posiadamy w rzeczywistości siły zbrojne, w Chinach znajdują się one tylko na papierze i w wyobraźni najwyższych mandarynów. Wkrótce przekonasz się pan, że mówiłem rzetelną prawdę“. Zapatrywanie powyższe znalazło potwierdzenie w ostatnich wypadkach. Korea została oczyszczoną całkowicie z Chińczyków, wojska lądowe i marynarka chińska nie wytrzymały ani na jednym punkcie natarcia nieprzyjaciela, a główna armia chińska, pod wodzą marszałka Yamagaty, odbywa marsz swój ściśle według ułożonego planu i znajduje się w tej chwili na terytoryum chińskiem, w pochodzie ku Mukden. Wszystkie relacye w tem się zgadzają, iż potrzeba tylko jeszcze jednej większej katastrofy militarnej, ponownego gwałtownego uderzenia, a oficyalne Chiny staną się widownią niedającego się przewidzieć w następstwach wstrząśnienia i zamięszania. Już dzisiaj panuje tam stan anarchiczny. W najwyższych kołach rządowych znikła prawie zupełnie powaga tych mężów, którzy uchodzili za wszechpotężnych, jak n. p. Li-Hung-Cang; na dworze cesarskim potracono głowy i całą winę niepowodzeń zwalają na kierujących mandarynów, a młody monarcha, który wyszedł dopiero niedawno z pod opieki swej matki, poczyna mięszać się osobiście do wojskowych zarządzeń i operacyj. Pomiędzy wyższymi oficerami i dowódcami objawia się coraz silniej duch niezadowolenia i wzajemnej nienawiści. Jedni oskarżają drugich o tchórzostwo i niedołęstwo — denuncyacye napływają całemi masami do sądów wojennych, które bez długich zachodów wysyłają ofiary pod miecz lub lufy karabinów. Żołdactwo, które nawet w czasach pokojowych niezmiernie trudnem jest do utrzymania w jakiej takiej karności i posłuszeństwie, gospodaruje we własnym kraju jakby na ziemi nieprzyjacielskiej, łupi i dopuszcza się strasznych nadużyć. W kołach inteligencyi, w świecie urzędniczym objawia się poważne wzburzenie, a wśród ciemnych sfanatyzowanych mas ludności zdwojony ruch tych rewolucyjnych żywiołów, które pomimo strasznych doświadczeń, na jakie były wystawione za każdorazowem ich pokonaniem, podnoszą ciągle głowę i niemało przyczyniają się do utrzymywania państwa niebieskiego w ciągłem zdenerwowaniu. Do tego wszystkiego kasy wojenne i państwowe są zupełnie puste a rząd z największym tylko wysiłkiem może zaspokajać najnieodzowniejsze potrzeby wojsk polowych. W takim stanie rzeczy niepodobna

---

47)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

(Ciąg dalszy).

XII.

Zalecając spokój pani Karinie, sam byłem od niego bardzo daleki. Położenie wikłało się coraz bardziej w kształt gordyjskiego węzła, którego skręty uciskały nieznośnie i moją duszę. Czemże dopiero musiały być dla tej kobiety.

Znalezienie się de la Rochy z rządowymi robotnikami, mogło być — tak jak to w pierwszej chwili sobie tłómaczyłem — zręcznym zwrotem, zasłaniającym własną jego osobę; wylaniem oliwy na wzburzone fale opinii publicznej; ale mogło być także — według przypuszczenia pani Kariny, aktem wyrafinowanej, cynicznej obelgi dosięgającej ją w osobie jej męża.

W istocie — gdy don Oskar wrócił na farmę z ośmnastoma krumanami, których sobie wybrał, gdy ożywiony tą nieoczekiwaną pomocą, zaczął nam opowiadać o serdeczności i subtelnych uczuciach de la Rochy, który aczkolwiek słaby, zjawił się w rządowej sieni, podczas owego wybierania i sam wskazywał mu najsilniejszych, i najpracowitszych b o y ó w, mnie gdym słuchał tego, krew biła do głowy, i fałszywe, upokorzające stanowisko, jakie względem tego człowieka zajął bezwiednie mój szlachetny, biedny przyjaciel, w całej swej jaskrawości rzuciło mi się w oczy...

Zacząłem żałować, żem nie usłuchał rozpacznej prośby jego żony, żem nie przeszkodził pod jakim bądź pozorem... Ale pod jakim! Fakt na pozór przedstawiał się tak naturalnie, a chodziło o rzeczy tak ważne jak zmarnowanie, lub ocalenie całorocznej pracy plantacyjnej.... Cóż bym mu był powiedział....

A jednak ona miała słuszność. Jej mąż nie powinien był przyjmować nic.... nic od tego człowieka.... O! gdybym mógł mu rzec:

— Słuchaj! „Odeślij tych ludzi natychmiast, a bierz wszystkich moich?“ byłbym to uczynił bez wahania.

Ale za tem musiałyby iść wyjaśnienia, które były nie możebne, więc milczałem i bezsilność moja, i męki Kariny, które odgadywałem z jej twarzy, mieniącej się podczas opowiadania don Oskara, dławiły mnie za gardło.

Nie wyszedłem, ale uciekłem od nich tego wieczoru i przez całą drogę szukałem w myśli jakiegoś sposobu porzucenia tej roli biernego świadka, którą chwilami za uwłaczającą sobie samemu poczytywałem. Budziło się we mnie coś z mego dawnego ja, i kiedy zastanawiałem się w jakich rękach spoczywał honor, spokój, szczęście i życie moich przyjaciół, jak to wszystko wisiało prawdziwie na jednem pasemku promiennie srebrno płowych włosów podstępnie zdobytych, robiło mi się czerwono przed oczyma i nie widziałem innej drogi ocalenia, tylko palnąć de la Rochę w łeb jawnie, jak psu wściekłemu, a potem, niech sobie robią ze mną co im się podoba.

Ale to były momenta szału, który gasł na wspomnienia wielu ponurych, powstających z cieniów owych zamierzchłych lat, zkąd owe prądy krwawo wiały ku mnie, i wtedy wzdrygałem się i czułem, że są czyny, których dwa razy w życiu się nie spełnia...

W takim nastroju ducha spędziłem trzy dni, nie zachodząc na Karinafield, bo mnie to tylko jeszcze bardziej rozdrażniło. Don Oskar zapracowany nie pokazywał się również w mieście, codzień przecież wymienialiśmy kartki pomiędzy sobą, a trzeciego dnia przed wieczorem żona jego przyszła do mnie z Hildą w odwiedziny, podziękować mi raz jeszcze, jak się wyrażała „za ocalenie“ bo tak im się podobało mój pozyw współudział w wypadkach owej pamiętnej nocy nazywać.

Ten objaw wdzięcznej delikatności jej serca wzruszył mnie do głębi, gdyż odgadywałem snadno ile w obecnych okolicznościach kosztować ją musiało przyjście do miasta z narażeniem się na możliwość spotkania de la Rochy po drodze.

Ale byłbym ich wolał nie widzieć, tak bolesne wrażenie zrobiły na mnie obie, gdy weszły milczące i białe w swych muślinowych budkach — bo dzień był bezsłoneczny i prawie chłodny — z których jak z obłoków wychylały się ich twarze Madonny i Cherubina do podcięych kwiatów; Hilda zwłaszcza przerażała mnie. Może rodzice, patrzący na nią ciągle nie spostrzegali tak, tego dziwnego przeobrażenia, jakie się w niej w chwili ataku dokonało, ale mnie, com ją tylko w łóżeczku i w półświetle widział, rzuciło się ono w oczy, jak objawienie fatalnego a nie cofnionego wyroku.

Potrzebowałem całej siły woli, aby nie zdradzić żalu, jaki mną owładnął, gdy bez dawnego promiennego uśmiechu, ale potulniej jeszcze i tkliwiej wspięła mi się do szyi i objęła ją zeszczuplałemi rączynami, opierając ze znużeniem główkę na mojem ramieniu. Wydała mi się tak lekką, nie czułem prawie jej ciężaru.

Przycisnąłem biedactwo do piersi silniej niż chciałem, jakby broniąc je instynktownie przeciw tej potężne zaborczej, co ją nam wydrzeć miała. Bo, że to dziecko było już skazane, tom czytał w jego głębokich źrenicach, które zawsze poważne, miały w sobie teraz jakąś zaświatową zadumę. I zaświatowego było coś także w intuicyjnem odczuciu, z jakiem moją pieszczotę przyjęła.

— Co ci jest wujaszku Lino? — zapytała, patrząc mi w oczy badawczo. — Ja się przyszłam przywitać, a ty mnie tak całujesz, jak gdybyś mnie żegnał.

Pani Karina zadrżała i przysunęła się do nas z żywością.

— Co ty mówisz, Hildo? Zkąd ci ta myśl o pożegnaniu dziecinko?

— Nie wiem, mamusiu.... Ale to nie tylko z wujaszkiem Lino.... Mnie od kilku dni z wieloma rzeczami tak się zdaje.... Teraz kiedyśmy tu szły, widziałam na drodze te piękne, duże, białe kwiaty, co kwitły przeszłego roku, a teraz już przekwitają.... I one tak wyglądały, jak gdyby mnie żegnały.

Spojrzeliśmy po sobie.

— Mała Hilda bzdurzy, bo jest zmęczona — rzekłem siląc się na uśmiech. — Powinienbym wygderać mamusię, że cię tu przyprowadziła i sama przyszła. Czemuż mi pani nie dałaś znać, że mnie dziś ta przyjemność ma spotkać? Byłbym posłał po was hamakarzy.

— O! nie! nie! wujaszku — odparła Hilda, zwolna chwiejąc główką — mamusia nie lubi hamaka, a mnie Jero byłby przyciągnął w wózeczku, gdybym chciała, ale ja teraz tobym tak ciągle szła, i szła.... usiedzieć na miejscu nie mogę.... Żeby to można dojść kiedy tam gdzie się ziemia kończy, a niebo się zaczyna. Ale tutaj to trudno — bo z jednej strony morze, a z drugiej las.... W Anglii łatwiej prawda?

Nie odpowiedziałem nic na ten jej szczebiot naiwny, który mi serce rozrywał. Wiedziałem aż nadto dobrze, niestety, co znaczył ten objaw złowrogi, ten specyalnie tropikalny herold śmierci, zjawiający się pod postacią nurtującego niepokoju i żądzy przestrzeni. Było więc prawdą, że organizm tego dziecka tak zadziwiająco wytrzymały do tej chwili — uległ wreszcie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nawet przypuścić, aby Chinom powiodło się powstrzymać naparcia karnej, znakomicie uzbrojonej, wyćwiczonej zupełnie na sposób europejski i znakomicie dowodzonej armii japońskiej.

W dziennikach, a głównie angielskich, które stwierdzają wszystkie powyższe okoliczności, pojawiają się ponownie propozycye interwencyi gabinetów europejskich, celem powstrzymania dalszych kroków nieprzyjacielskich. Wobec tego podnoszą w bliskich rządowi angielskiemu kołach, że usiłowania Anglii były od samego początku chińsko-japońskiego zatargu skierowane ku temu, aby umożliwić państwom dzisiaj wojującym, załatwienie zatargu na drodze pokojowego porozumienia. Anglia nie ma jednak najmniejszego powodu schodzić ze stanowiska ścisłej neutralności i podejmować kroki, równające się interwencyi, a to tem mniej, że są powody do przypuszczania, iż o podobnej interwencyi nie myśli żadne z państw neutralnych.

Godnym jest uwagi zwrot, jaki dokonał się ostatnimi dniami w prasie rossyjskiej, która nie ukrywała swoich sympatyj dla Chin i głosiła, że rząd petersburski nie zezwoli bezwarunkowo na zajęcie Korei przez Japonię. Otóż obecnie wszystkie wpływowe organa rossyjskie, nie wyłączając tych, które otrzymują inspiracye z urzędu spraw zagranicznych, zamieszczają artykuły wielce sympatyczne dla zwycięskiego przeciwnika Chin. I tak *Nowoje Wremia* pisze, iż Japonia może być przekonaną, że Rossya ani myśli stawiać zwycięskim Japończykom jakichkolwiek trudności, chociaż eskadra rossyjska byłaby dość silną aby powstrzymać pochód wojsk japońskich w Korei. Dziennik ten stwierdza, że obecnie, po świetnych zwycięstwach Japończyków, nie może już być mowy o przywróceniu dawnego porządku rzeczy w Korei i że przy ostatecznem uregulowaniu kwestyi koreańskiej dyplomaci rossyjscy będą musieli liczyć się przedewszystkiem z życzeniami i uczuciami Japończyków. Zkąd ta nagła życzliwość i przychylność dla Japonii? W ostatniej uwadze dziennika rossyjskiego znajdujemy wyjaśnienie tej zagadki. Dziennik ten pisze, że przeciwna polityka wywołałaby tylko niepotrzebnie wielką nieprzyjaźń a dyplomaci rossyjscy starać się powinni o to, by przy rozwiązaniu zatargu we wschodniej Azyi rola naczelna przypadła Rossyi a nie Anglii.

Delegacye.

Budapeszt, 2 października.

(*Pełne posiedzenie Delegacyi węgierskiej*).

Przed przejściem do porządku dziennego Delegacya upoważniła swoje prezydyum do złożenia Najj. Panu w dniu 4 b. m. wyrazów najgłębszego hołdu i najgorętszych życzeń.

Na porządku dziennym znajduje się najpierw sprawozdanie referenta dr. Falka o preliminarzu spraw zagranicznych. Sprawozdanie stwierdza, że Monarcha mógł, po raz pierwszy w tym roku, wyrazić nadzieję, iż będziemy mogli bez żadnych przeszkód poświęcić się pracy około dobra ludów. Utrwalenie widoków pokoju zawdzięczać należy przedewszystkiem trójprzymierzu, a następnie wzmocnieniu zaufania innych mocarstw do trójprzymierza. Dlatego mógł P. Minister spraw zagranicznych złożyć oświadczenie o stosunku do Rossyi i Francyi bez dawnych zastrzeżeń. Sprawozdanie stwierdza dalej pomyślny zwrot międzynarodowej sytuacyi, jaki nastąpił na Bałkańskim półwyspie, omawia deklaracyę P. hr. Kalnoky'ego o najnowszych zmianach w Serbii i Bułgaryi i wywodzi, że Austro-Węgry żądają jedynie, aby stanowisko, zastrzeżone im traktatem berlińskim, było utrzymane i aby żadne inne mocarstwo nie przekroczyło granicy zastrzeżonego mu wpływu. Oświadczenia Pana Ministra o stosunkach z Rumunią mogła przyjąć komisya Delegacyi ze słusznem zadowoleniem do wiadomosci, gdyż przyjacielskie stosunki z Rumunią są w interesie obu państw. Komisya jednak nie mogła pominąć milczeniem antiwęgierskiej agitacyi, prowadzonej na gruncie rumuńskim, która przeszkadza ustaleniu tych stosunków. Komisya nie żąda oczywiście od urzędu spraw zagranicznych takiego wystąpienia, któreby obrażało poczucie niezależności i samoistności Rumunii, ale musi domagać się zaspokojenia słusznych skarg i użycia środków, któreby umożliwiły Rumunii dopełnienie jej międzynarodowych zobowiązań. Komisya pozostawiła P. Ministrowi wynalezienie środków, któreby do tego celu doprowadziły. — W końcu sprawozdanie wnosi, aby komisya wyraziła uznanie dla polityki zagranicznej Monarchii i dla jej kierownika i aby uchwaliła budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.

W ustnym wywodzie zaznaczył referent, że P. Minister hr. Kalnoky już od wielu lat ze zręcznością i wytrwałością bierze udział w usiłowaniach, zmierzających do utrzymania pokoju europejskiego, i cel ten został osiągniętym bez uszczerbku dla powagi interesów Węgier. Ponieważ P. Minister bez zastrzeżenia zaakceptował stanowisko, oznaczone w sprawozdaniu komisyi, i jak najwyraźniej przyrzekł, że przytem nietylko ogólne interesa Monarchii, ale i specyalne interesa Węgier będą uwzględniane, przeto referent prosi, aby Delegacya przyjęła wniosek komisyi, wyrażający aprobatę dla polityki zagranicznej, a zarazem ufność i uznanie dla jej kierownika — i aby budżet spraw zagranicznych wzięto za podstawę rozprawy szczegółowej. Wniosek ten uchwalono.

W toku rozpraw szczegółowych deleg. Fluger wyraził P. Ministrowi hr. Kalnoky'emu zaufanie — zarazem rządowi węgierskiemu podziękowanie za przestrzeganie ugody z r. 1867.

Po nim deleg. hr. Apponyi oświadczył, że wprawdzie budżet przyjmuje, mimo to nie będzie głosował za wnioskiem o uznaniu i podziękowaniu dla Ministra spraw zagranicznych, — bo nie może się dopatrzyć żadnych wyraźnych skutków polityki zagranicznej. Spokój jest niepewny, a niektóre państwa, stojące po za przymierzem potrójnem, są tego przekonania, że szczególnie na półwyspie Bałkańskim mimo trójprzymierza mogą rozszerzać swój wpływ. W końcu oświadczył mowca, że mimo tego braku wyraźnych skutków zgadza się na przymierze, jako na podstawę polityki zagranicznej.

Po wyczerpaniu rozprawy uchwalono wniosek komisyi, t. j. przyjęto przeważną większością budżet Ministerstwa spraw zagranicznych i uchwalono uznanie i zaufanie dla hr. Kalnoky'ego.

W dalszym ciągu uchwalono budżet marynarki wojennej i bez dyskusyi preliminarze wspólnego Ministerstwa skarbu i wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej.

Aresztowania podoficerów w Berlinie.

O sensacyjnem aresztowaniu w Berlinie 183 elewów wyższej szkoły ogniomistrzów (*Oberfeuerwerkerschule*) otrzymuje wiedeński *Fremdenblatt* następujące szczegóły:

W nocy, z soboty na niedzielę (29 na 30 z. m.) zaalarmowano drugi batalion czwartego pułku gwardyi. Żołnierze otrzymali po 50 ostrych ładunków i rozkaz nałożenia bagnetów. Podwójnym krokiem wyruszyli z koszar przy ulicy Rathenower i zbliżyli się do szkoły ogniomistrzów, położonej przy ulicy Inwalidów. Tam, na placu oświetlonym pochodniami, stało w szeregu 183 podoficerów i sierżantów tej szkoły. Na rozkaz pułkownika otoczono ich i pod bagnetami poprowadzono na dworzec poczdamski. O godzinie 2 w nocy wyruszył z nimi nadzwyczajny pociąg do fortecy Magdeburga. Aresztowani przybyli do Magdeburga o godzinie 7 rano i natychmiast zostali umieszczeni w celach więziennych. Dwie kompanie piechoty gwardyi, towarzyszące im z Berlina, powróciły najbliższym pociągiem.

Aresztowanie młodych podoficerów wywołało w Berlinie istne przerażenie. Potworne pogłoski obiegają miasto i wszyscy czekają niecierpliwie wyjaśnienia ze strony rządu.

Przyczyna aresztowania ma być następująca:

Podczas apelu sobotniego, dyrektor szkoły, Stetten, w towarzystwie kilku oficerów znajdował na placu i do kilku sierżantów zaczął przemawiać w tonie nadzwyczaj ostrym. Nagle otworzyło się okno na drugiem piętrze i rozległ się okrzyk: „Niech żyje anarchia!“ Zrobiono natychmiast rewizyę, lecz nic się nie dowiedziano. Zatelefonowano zaraz do głównej komendy i wysłano telegram do cesarza. Ten telegraficznie kazał przyaresztować cały oddział.

Nieporozumienia między zarządem szkoły a uczniami, datują się już z dawnych czasów, jeszcze za urzędowania dawnego dyrektora szkoły, majora K. Głównie niecierpianym był urzędnik intendentury wojskowej, Wollermann. Nienawidzono go, gdyż zabronił im sprowadzać trunków z poza obrębu szkoły. Raz polecił zatrzymać cały transport piwa i wódki. Podoficerowie przemocą wyszli za bramę i zabrali ładunek. Czterech sprawców wsadzono do aresztu za tę awanturę. Koledzy ujęli się za nimi, ale rezultat okazał się jeszcze smutniejszym, gdyż 20 przywódców aresztowano i odstawiono do Magdeburga.

To był początek rozruchów. W dalszym ciągu węzły subordynacyi coraz więcej się rozluźniały. W szeregu zachowywano się niespokojnie i wydrwiwano przełożonych. Ciągłe wykroczenia stały się powodem, że dyrektor szkoły, pułkownik Stetten, kazał wdrożyć surowe śledztwo. Podoficerowie, podczas przesłuchania, gwizdali, tupali i wyśmiewali się głośno. Wreszcie przed kilku dniami, nieład już przeszedł wszelkie granice, bo żołnierze nie chcieli słuchać oficerów i otwarcie się buntowali.

W poniedziałek, ukazał się raport urzędowy o aresztowaniach. Brzmi on następująco:

„Na najwyższy rozkaz, 183 podoficerów ze szkoły artyleryjskiej zostało aresztowanych, z powodu przestępstwa niesubordynacyi i w niedzielę odstawiono ich o godz. 3 rano do Magdeburga. Przed 8 dniami podoficerowie z wyższych kursów, którzy już mieli przystępować do ostatniego egzaminu, wywołali w szkole gremialne zamięszanie. Z okien wydawano okrzyki, kompromitujące honor wojskowy. Dyrektor szkoły, pułkownik Stetten, natychmiast skazał wszystkich na areszt koszarowy. Gdy się jednakowoż zebrali na placu i nie chcieli słuchać rozkazu, batalion 4 pułku gwardyi otrzymał polecenie użycia siły. Odprowadzenie na kolej obwinionych obyło się bez żadnych ekscesów“.

Z kół wojskowych zapewniają, że wypadki w szkole ogniomistrzów nie miały zgoła charakteru politycznego. Okrzyki „Niech żyje anarchia!“ — jeżeli w ogóle były wznoszone — należy rozumieć w ten sposób, że podoficerowie nazywali się ze względu na swoje zajęcie, żartobliwie anarchistami i dynamitardami. W tym wypadku jest tylko sprzeciwienie się karności wojskowej — nic więcej.

Z drugiej znów strony zaznaczają z naciskiem, że w szkole ogniomistrzów dziwne muszą panować stosunki. Taka bezprzykładna niesforność nie może wybuchnąć od razu, tem bardziej, że frekwentanci byli przedtem wychowywani w wielkiej karności, skoro ich uznano za zdolnych do wstąpienia do szkoły.

Zapewniają następnie, że cesarzowi zdawał w piątek sprawę generał Hahnke, poczem dopiero nastąpiły aresztowania. Śledztwo ma być przyspieszonem, a wynik jego publicznie ogłoszonym.

Ciekawe rewelacye o księciu Bismarcku.

Dziennik wolnomyślny *Nation* ogłosił w tych dniach rewelacye, które nowe a ciekawe rzucają światło na stanowisko, jakie ks. Bismarck zajmował w obec kwestyi polskiej.

Oto co opowiada ten dziennik:

Około stołu suto zastawionego siedzi dobrane towarzystwo: pruski następca tronu, późniejszy cesarz Fryderyk, ks. Bismarck i inni. Rozmowa przeskakiwała z jednego przedmiotu na drugi, przyczem poprzednik hr. Caprivi'ego umyślnie kierował rozmowę na te przedmioty, które chciał podsunąć uwadze następcy tronu. Jako wstęp do następującej rozmowy posłużył mu pewien oryginalny wypadek. Żołnierz, stojący na warcie przed zamkiem, nie chciał kanclerza Rzeszy wpuścić. Bismarck przekonawszy się, że żołnierz

---

3)

Z POD RÓWNIKA.

Jezioro Tuxpango.

I.

(Ciąg dalszy).

Pokładaliśmy się na pagórku o jakich pięć lub sześć metrów ponad łąką i przypatrujemy się. Bieg dwóch jeźdźców każe nam się domyślać, że wkrótce zbliżą się oni obaj do miejsca, w którem się znajdujemy i ułożyliśmy wspólnie z moim towarzyszem, że Mateo pierwszy zagada do nich i uczyni wszystko, czego potrzeba, żeby zawrzeć traktat pokoju.

Jeźdźcy znajdują się o sto kroków jeden od drugiego; nagle się zatrzymują, patrzą na siebie, nie przestając wywijać lassem. Są to metysi; kształt ich brody nam to już objaśnił, a twarz ich prawie zupełnie jest białą.

— Na Boga! krzyczy nagle Mateo, albo ja źle widzę, albo ci dwaj chrześcianie patrzą na siebie jak nieprzyjaciele, wyzywają się i....

Mulat zamilkł. Jeźdźcy pochylają się na karkach koni, kolą je ostrogą i puszczają się z impetem jeden na drugiego. Skórzane lassa świszczą, wijąc się w koła. Jeżeli w chwili, gdy będą blisko siebie, jeden z kręgów zaciśnie się w około ciała przeciwnika, runie on na ziemię i popadnie w moc zwycięscy.

Nie śmiemy oddychać, Mateo i ja, dotychczas jeszcze sądząc, że chodzi tu o popis zręczności, o zabawę. Nie, to pojedynek, pojedynek poważny, którego sądzono nam pozostać bezradnymi świadkami. Przeciwnicy zbliżają się ku sobie i mam ochotę zamknąć oczy; ale jednym skokiem doskonale wymierzonym i wykonanym każdy z jeźdźców zmylił cios przeciwnika i lasso zostało rzucone bez skutku. Rozzłoszczeni, dwaj wrogowie skręcają konie i rozpoczynają atak na nowo. Tym razem, aby lepiej trafić, kręcą się w koło jeden przy drugim, baczną na ruchy przeciwnika zwracając uwagę. Z jednej i z drugiej strony, koń i jeździec zdają się tworzyć całość; mam przed oczyma prawdziwych centaurów. Rzemień pada na jednego — już po nim! Nie! szybko i zgrabnie puszcza swoje lasso, wydobywa nóż (*macheté*) i przecina rzemień. Wtedy, potrząsając bronią, rzuca się na swego antagonistę, który sądząc się już być zwycięscą, także nóż wydobył.

Och! co za dzielni rycerze i jakże się nimi nie zachwycać! Spadają jeden na drugiego z wściekłością i odważnie stają przed sobą. Z jaką zręcznością parują razy, które sobie zadają. Po raz trzeci napadają już na siebie. Przewidując, że to spotkanie będzie ostateczne, śmiertelne, powstałem z miejsca i zacząłem krzyczeć, a potem, wraz z Mateem, zbiegać poczęliśmy po pochyłości wielkimi krokami.

Zdziwieni moim krzykiem, obecnością naszą, przeciwnicy się powstrzymali. Patrzę w osłupieniu. Przybywając pierwszy, Mateo rzuca się między konie, narażając się na podeptanie, wywrócenie, albo na przekłucie dwoma nożami wyciągniętemi do walki. Wie on sam dobrze, tak samo jak ja, co go może kosztować wdanie się w tę sprawę, pchanie się między młot a kowadło, a tem samem daje mi raz jeszcze dowód, że jest nieustraszonej odwagi.

— Przebaczcie nam, sennores, rzekł unosząc kapelusz w górę, że przerywamy waszą zabawę, ale przestraszyliście nas, mnie i mojego pana.

Żaden mu nie odpowiada. Bardzo bladzi, o rysach zmienionych, dyszący gniewem, jeźdźcy patrzą na nas ze zmarszczoną brwią, niezdecydowani.

— Dążymy do Kordowy, — mówię ze swej strony, i trochęśmy zbłądzili. Ukazanie się wasze napełniło nas radością i przybiegliśmy prędko, obawiając się, byście nam nie uciekli. Wasze mieszkanie musi być blisko ztąd; czy chcecie w imię Pana Jezusa udzielić nam gościnności?

Żadnej odpowiedzi; skurczone usta nie otwierają się, a oczy ciskają wciąż płomienie. Zyskać na czasie, to znaczy uratować sytuacyę; Mateo to zrozumiał i zabiera się znów do zadania. Jowialnym swoim tonem, opowiada kim jestem i jaki jest powód naszej obecności w tych stronach. Mówi o biesiadzie nocnej tygrysów i ochocie, jaką mamy schronienia się gdziekolwiek pod dach, by wypocząć i ujrzeć w około siebie ludzkie twarze. Oświadcza, że jeżeli ja prosiłem o gościnność w imieniu Pana Jezusa, Zbawiciela wszystkich ludzi, on prosi o nią w imię Najśw. Panny z Guadalupe, która sama się objawiła jako królowa i matka Meksykanów i codziennie w świątyni swojej w Meksyku dokonywa cudów, lecząc ich z chorób różnych i wspomagając w potrzebach.

— Chodźcie — rzekł jeden z jeźdźców; — ale gdzież są wasze konie?

— Chodzimy piechotą, całkiem tak jak Indyanie — mówi Mateo, trochę zażenowany; — trzeba wam jednak wiedzieć, sennores — pospiesza dodać, że to nie bieda zmusza nas do tego, ale rzemiosło mego pana. To rzemiosło, dość szczególne, zasadza się na poszukiwaniu owadów w trawie i mchu; podnoszeniu kamieni, pod którymi robaki się znajdują, kory drzewa, dla znalezienia wężów, lub badaniu gniazd ptasich.

Dwaj jeźdźcy przypatrują mi się ciekawie, a potem ten, który przemówił do nas pierwszy, wypuszcza konia i zaprasza mnie bym szedł za nim.

Jeździec kieruje się w las, w który wchodzą drogą szeroko wyciętą. Towarzysz jego skłonił nam się tylko i ponuro patrzy, gdy się oddalamy. Czy to bliźnięta? — podobieństwo ich jest tak uderzające, wiek zdaje się być ten sam, dwadzieścia dwa do dwudziestu trzech lat, że chętnie bym się o to założył.

W drodze, Mateo opowiada jeszcze naszemu nowemu towarzyszowi o mojem rzemiośle, a potem jest tak odważny, że zadaje mu pytania. Dowiaduję się, że młody człowiek ma za patrona św. Wawrzyńca i w towarzystwie swego brata, Maksyma, żyje z ojcem don Blasem. Są oni hodowcami i dwa razy do roku prowadzą do Kordowy te konie ze stada i byki, które są w tym wieku, że sprzedać je można i przynoszą w zamian z miasteczka ubranie, zapasy spiżarniane, broń i ładunki. Cztery indyjskie rodziny żyją przy nich, uprawiając rolę i mieniając z nimi jarzyny i ziarno za mięso. Zwolna, przymus naszego przewodnika ustępuje; gniew i uniesienie uspokaja się i możemy poznać naturę jego uprzejmą i łatwą w zawieraniu stosunków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jest Polakiem, wylegitymował się przed nim po polsku i dopiero wtedy żołnierz go przepuścił. Dalej opowiadał Bismarck, że w lazarecie wojskowym dni kilka przed tem zajściem rozmawiał z żołnierzami po polsku. Żołnierze byli uniesieni, gdy słyszeli człowieka w generalskim mundurze rozmawiającego z nimi w ich języku ojczystym.

„Szkoda — dodał Bismarck — że więcej nie umiałem i że zniewolony byłem urwać rozmowę.“

Zwrócony do następcy tronu rzekł kanclerz:

„Byłoby dobrze, gdyby ich wódz umiał się z nimi rozmówić.“

Następca tronu odparł na to: „Rozpoczynasz pan znowu to, o czem już dawniej mi często mówiłeś, ale już nie mogę i nie chcę się uczyć...“

Ks. Bismarck: „Ale to są dzielni żołnierze i poczciwi ludzie.... wielki elektor mówił tak dobrze po polsku jak po niemiecku a i późniejsi królowie także rozumieli język polski.“

Następca tronu: „Być może, ale ja nie chcę się już uczyć po polsku — niechaj się raczej oni uczą po niemiecku.“

„Jest to — powiada w dalszym ciągu *Nation* — nieco inny Bismarck, aniżeli obecny właściciel Warcina, który w jednej z ostatnich mów podniósł nawet, że inicyatywa do usiłowań polonizacyjnych wychodziła zawsze z domu Hohenzollernów i że impuls do tego dawali zręczni polscy dworacy. Że przy owej rozmowie nie po raz pierwszy ks. Bismarck wszczął tę sprawę, dowodem tego słowa następcy tronu: „Znowu pan swoje rozpoczynasz....“ W rzeczywistości też myślał wówczas kanclerz Rzeszy o takich politycznych możliwościach, które nakazywały, by niemiecki następca tronu uczył się po polsku, a nie żeby Polacy uczyli się po niemiecku. Przemawia za tem jeszcze następująca rozmowa:

Były kanclerz Rzeszy zajmował się wyczerpująco zwycięskimi bojami wielkiego elektora na Wschodzie i jego przymierzem z Karolem X szwedzkim, które to przymierze zapowiadało mu wielkie korzyści. Szkoda tylko, że jego stosunek do Holandyi przeszkadzał mu wyzyskać należycie te sprzyjające okoliczności. Miał bowiem wtedy dobre widoki usadowienia się w Zachodniej Polsce.

Gdy na to zauważył Delbrück, że Prusy nie byłyby w takim razie państwem niemieckiem, odparł ks. Bismarck:

„Tak źleby nie było. Zresztą nie byłoby to wcale szkodziło, byłoby bowiem wtedy powstało na Północy państwo podobne do Austryi. Czem dla Austryi są dzisiaj Węgry, tem byłaby dla nas Polska.“ Dodał jeszcze ks. Bismarck, że radził następcy tronu, by syn jego (obecny cesarz Wilhelm II) uczył się języka polskiego, „niestety rady tej nie usłuchano.“

Choroba cara.

Z Petersburga telegrafują prywatnie: Oficyalne doniesienie o poważnej chorobie cara, było dla znacznej części publiczności wielką niespodzianką. Koła polityczne uspokoiły się nieco wskutek zapewnienia, że chwilowo nie ma niebezpieczeństwa.

Dwór nie tak rychło powróci do Petersburga, to też wszystkie wiadomości o przyspieszeniu zaślubin carewicza są bezzasadne; przed wiosną z pewnością się nie odbędą.

Tutejsi lekarze bardzo pesymistycznie zapatrują się na dalszy przebieg choroby i obawiają się, czy osłabiony bardzo w ostatnich czasach organizm cara zdoła stawić opór ciężkim dolegliwościom.

Oficyalnie zapewniają, że stan cara nie daje zgoła powodu do większego zaniepokojenia. W ostatnich 6 tygodniach wydziela się białko w $^3/_4$ do 1 procent i jest nadzieja dalszego znikania. Od dzisiaj mają być ogłaszane biuletyny, celem zapobieżenia dalszemu rozszerzaniu się przesadzonych pogłosek.

Rodzina carska ma przez całą zimę pozostać w Liwadyi.

Berlińskie dzienniki dowiadują się z najlepszego źródła następujących szczegółów: Car cierpi od lata na zapalenie nerek, połączone z wydzielaniem białka (choroba nerek Brighta). Przebieg choroby jest jednak łagodny i nie budzi bezpośrednich obaw. Chwilami doznaje też car ciśnienia na piersiach i trudności w oddychaniu. Car jest obecnie znużony zbytnią pracą i psychicznie przygnębiony z powodu pogorszenia się zdrowia jego syna wielkiego księcia Jerzego. Profesorowie Leyden i Zacharin wyrazili niepłonną nadzieję, iż polepszenie nastąpi po pobycie w łagodniejszym klimacie. Atakowi apoplektycznemu nie uległ car, również nie jest prawdą, jakoby dały się spostrzedz u cara spazmatyczne cierpienia lub im podobne.

Petersburski korespondent *Berl. Tageblatt* donosi, że ambasador niemiecki w Petersburgu, gen. Werder, wyjechał do Niemiec, jak się zdaje, aby cesarzowi zdać ustnie sprawę o stanie zdrowia cara.

KRONIKA

Lwów, 3 października.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni powrócił dziś popołudniu pociągiem pospiesznym z Wiednia do Lwowa.

— **Stypendyum państwowe dla krajowych szkół zawodowych.** J. E. Pan Minister w. i o. ustanowił od d. 1 stycznia 1895 dwanaście stypendyów państwowych dla uczniów krajowych szkół i warstatów zawodowych, a mianowicie: po dwa stypendya po 15 zł. miesięcznie dla uczniów krajowej szkoły tkackiej w Krośnie i szkoły garncarskiej w Kołomyi, po jednem stypendyum po 15 zł. miesięcznie dla uczniów warstatu stolarskiego w Stanisławowie, warstatu stelmaskiego w Grybowie, szkoły kołodziejsko-bednarskiej w Kamionce Strumiłowej, szkoły koszykarskiej w Czerwonej Woli i w Jaśle, wreszcie po jednem stypendyum po 10 zł. miesięcznie dla uczniów szkoły koronkarskiej w Zakopanem i dla uczniów warstatu szewskiego w Uhnowie.

Stypendya są przeznaczone dla uczniów niezamożnych w Galicyi, którzy zamierzają osiedlić się w kraju jako przemysłowcy w tym zawodzie, który szkoła uprawia. Stypendyum rozdaje Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na cały czas nauki, o ile postęp i zachowanie się stypendysty są odpowiednie.

Oprócz powyższych stypendyów nowych pozostają jeszcze dwa stypendya państwowe po 25 zł. miesięcznie dla uczenic centralnego kursu koronkarstwa w Wiedniu, pochodzących z Galicyi.

(§) **Wydział krajowy** zamianował p. Juliusza Frommla, dyrektorem kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach; inżyniera Felicyana Pintowskiego, starszym inżynierem w oddziale techniczno-drogowym Wydziału krajowego, zaś dyetaryusza Stanisława Grodeckiego, aplikantem w oddziale manipulacyjnym Wydziału krajowego.

(§) **Zasiłki.** W budżecie krajowym na rok 1894 wyznaczył Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 4.400 zł. na zasiłki dla internatów, istniejących przy seminaryach nauczycielskich. Wydział krajowy po zasięgnięciu opinii Rady szkolnej krajowej, udzielił z powyższego ryczałtu nastepujące zasiłki: Internatowi św. Józafata przy seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie 1000 zł.; Internatowi przy seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie 400 zł.; internatowi przy seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie 1000 zł.; internatowi przy seminaryum nauczycielskim męskiem w Tarnowie 1000 zł.; wreszcie internatowi przy seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze 1000 zł.

Wydział krajowy udzielił zasiłku 300 zł. z fund. kraj. dla pogorzelców miasta Dynowa, na ręce komitetu lokalnego.

(§) **Z powodu śmierci** posła sejmowego hr. Zdzisława Tyszkiewicza, uchwalił Wydział krajowy: wywiesić na gmachu sejmowym żałobną chorągiew; złożyć na trumnie zmarłego wieniec; delegować na pogrzeb prezesa Rady powiatowej ropczyckiej p. Michałowskiego z prośbą, aby zastąpił Wydział krajowy; wreszcie wystosować pismo kondolencyjne do Rady powiatowej kolbuszowskiej, której zmarły był prezesem.

— **Rada miejska** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między inemi: prośba C. Sidolego o przedłużenie pozwolenia na używanie placu Franciszkańskiego do przedstawień cyrkowych; wnioski w sprawie wydania nowego skorowidza miasta Lwowa; kolaudacya budowy szkoły im. Zimorowicza; sprawa umowy względem używania pawilonu w parku Stryjskim itd.

— **Zebrania kontrolne.** Magistrat lwowski ogłasza: C. i k. Ministerstwo wojny w porozumieniu z c. i k. Ministerstwem obrony krajowej zarządziło reskryptem z dnia 19 września 1894 l. 6.938, że w roku bieżącym zebrania kontrolne urlopników, rezerwistów i landwerzystów, tudzież raporty główne dla oficerów nieczynnych rezerwy i obrony krajowej w Galicyi, na Bukowinie i w okręgu uzupełniającym Nr. 100 (Cieszyn) mają być całkiem zaniechane.

— **Egzamina.** Przed komisyą lwowską w czasie od 17—28 września b. r. zdali egzamina na nauczycieli szkół wydziałowych męskich a) z grupy matematyczno technicznej: Hałan (pow. Bóbrka), Hoffmann (p. Rudki), Lewicki (p. Sambor); b) z grupy przyrodniczej: Jaworski, Kowalów (p. Drohobycz) Szczurkiewicz (m. Lwów), Adamski (p. Brody), Tyszecki (Stanisławów); c) z grupy historycznej: Frydel (p. Lwów), Ujwary (p. Jasło), Skowroński (p. Kolbuszowa), Kwaśnicki (p. Lwów), Jougan (p. Bóbrka).

— **Komisaryat dzielnicy II.** został przeniesiony w dniu 2 b. m. z ulicy Grodeckiej l. 2 na ulicę Krasickich l. 8.

— **W Czytelni Katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 4 b. m. zebranie towarzyskie, na które Zarząd wszystkich członków uprzejmie zaprasza. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Fundacya im. Adama Mickiewicza.** Ogół wkładek wynosił z dniem 17 z. m. kwotę 4.794 zł. 11 ct.

— **Ślub** p. Aleksandra Milskiego, redaktora *Śmigusa* z panną Bożeną Wczelakówną, córką zaszczytnie znanego przemysłowca, właściciela fabryki p. Franciszka Wczelaka i Emilii z Grossów, odbędzie się we Lwowie w sobotę, 6 b. m. o godzinie 7 wieczorem w katedrze ormiańskiej.

— **Wspomnienie pośmiertne.** Dnia 28 września zmarł we Lwowie w 26 roku życia Zdzisław Sobański, najstarszy syn Marcelego i Teresy z hr. Potulickich, ur. w r. 1868 w Potulicach. Nową a prawdziwą stratę przez ubytek tego wyjątkowo dzielnego młodego człowieka, rokującego dla kraju najpiękniejsze nadzieje, zapisać nam należy. Odznaczał się on od chwili, gdy rozpoczął lata młodzieńcze całkiem niezwykłemi zaletami charakteru, umysłu i serca; nad innemi jednak górowały w nim: poczucie obowiązku, prawdziwie żelazne, siła woli w podjętem raz zadaniu niespożyta — a przy tem gorące, na dzisiejsze zimne, szare i smutne czasy, prawdziwie orzeźwiające uczucie miłości ojczyzny, którą kochał swem, wyjątkowo bogatem sercem i dla służby też której, wyrósłszy na młodzieńca, całe swe życie wytężyć postanowił. Syn majętnych rodziców, którzy widzieli oddawna, iż wychowanie więcej niż troskliwe i staranne w tym chłopcu sowicie im i społeczeństwu opłacić się musi, przeznaczony był do życia ziemiańskiego wśród tych coraz rzadziej rozsianych na rossyjskiem Podolu placówek polskiego szlacheckiego żywiołu; wiedział też i czuł, co na ojczystym zagonie robić mu przyjdzie, i sposobił się ciągle na to, by tam kiedyś tylko coś dobrego z sobą zanieść, by nazbierać w głowie swej i sercu najwięcej zapasów szlachetnych na życie, które go tam czekało. Dlatego to Uniwersytet kończył w Krakowie, a tu z zamiłowaniem i zapałem oddawał się studyom historyi polskiej; jeden z najpilniejszych uczestników seminaryum historycznego prof. Smolki, gruntownie i metodycznie ukochanemu przedmiotowi się oddawał, w końcu zaś postanowił studya te doktoratem z filozofii zakończyć. Przez rok cały pracował nad rozprawą o elekcyi Sobieskiego na podstawie ostatnich publikacyj Akademii Umiejętności, a pełen animuszu dla swej pracy, rozszerzał ją i pogłębiał, jak tylko mógł, archiwalnemi badaniami; i wreszcie ukończył ją i przedstawił wydziałowi, a tam profesorowie orzekli, że była bardzo sumienną i bardzo obiecującą i na tej podstawie do egzaminów ustnych go wezwali. Wówczas to, przed dwoma laty, ucząc się do nich z prawdziwie zbytecznym zapałem, zapadł ciężko na zdrowiu, a sercowa choroba trzymała go przez rok przeszło zdala od wszelkiej pracy. Ale i wśród choroby i gdy dzięki opiece najczulszych rodziców, którzy go wtedy staraniami swemi (śmiało to rzec można) z objęć śmierci wyrwali, przyszedł napowrót do zdrowia, choć z przepisów lekarzy żył już na wsi, zawsze jednak obiecywał sobie, że doktorat zda i że ten hołd ukochanej przez siebie polskiej historyi prędzej czy później złoży. Wyroki Opatrzności były inne, i dziś tej młodej siły, pełnej zapału do pracy na ojczystej niwie, zabrakło dla kraju, gdzie miał mieszkać, dla przyjaciół, którzy go cenić i kochać umieli. Ciężki tyfus zmiótł młodzieńca po kilku tygodniach we Lwowie — a z nim ubył jeden z charakterów bardzo szlachetnych z pośród naszej młodej generacyi, dusza gorąca i wysokich ideałów pełna, umysł bardzo oświecony, a na każde piękno czuły, serce wreszcie, które i kochało gorąco co kochania warte i już oddawna cierpiało szlachetnie, nad czem każda piękna polska dusza cierpieć musi i powinna. *J. M.*

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 3 października. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 2 października do 12 w południe dnia 3 października b. r., mieliśmy wiatr wschodni o średniej prędkości 4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (82 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +10·9°C., najwyższa +14·5°C. wczoraj popołudniu, najniższa +7·0°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu mieliśmy pogodę, następnie zachmurzyło się.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w półn. Afryce; zwyżka 780 do 775 mm. na morzu Niemieckiem; zniżka drugorzędna utworzyła się na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 4 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie wschodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +10°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny.

— **Z Radymna** nam donoszą: Dnia 11 b. m. odbędzie się w Radymnie uroczyste poświęcenie nowo zbudowanych lokalności Towarzystwa powroźniczego tutejszego, a mianowicie szopy robotniczej i domu Towarzystwa. Uroczystość rozpocznie solenne nabożeństwo w kościele parafialnym tegoż dnia o godz. 9 rano.

— **Operacya.** Z Rzymu donoszą, że osiadły tam dr. Postępski wykonał trudną operacyę u kardynała ks. Hohenlohego. Operacya polegała na wycięciu wrzodu w piersiach.

— **Fundusz dla ofiar Ringteatru.** Ukazało się właśnie dwunaste z rzędu sprawozdanie doroczne z obrotu kapitałów, zebranych na wdowy i sieroty po nieszczęśliwych ofiarach pożaru w wiedeńskim Ringtheater. Suma wynosi 1,375.812 zł. i złożoną jest w Kasie oszczędności; powiększa ją dar Göttla w wysokości 100.000 zł. W r. z. rozdano 38.356 zł. Z funduszu korzystały przedewszystkiem dzieci owych nieszczęśliwych w liczbie 122. 13 zmarło, 38 dosięgło pełnoletności, przyczem każdemu ofiarowano 5.000 zł. 99 osób dorosłych otrzymuje rentę od 60—600 zł. 29 osób otrzymało jednorazowo po 480 zł. Z fundacyi Göttla 5 osób otrzymuje rocznie 1.044 zł.

— **U kupca.**

— Czego chcesz, mały?

— $1^1/_4$ funta kawy po 60 kopiejek, $1^1/_2$ funta herbaty po rublu 15 kopiejek, funt cukru na 14 kopiejek, $^1/_2$ funta migdałów za 20 kopiejek i 2 funty rodzynków po 30 kopiejek. Niech mi pan to wszystko spisze, ile to będzie razem kosztowało?

— Masz, już spisane. Ale gdzież ty z tem idziesz?

— Do domu, bo ja tego wcale nie chciałem kupić, tylko mi takie zadali w szkole zadanie arytmetyczne, a ja go w żaden sposób sam zrobić nie mogłem.

Notatki literacko-artystyczne.

Pani Gawrońska, małżonka znanego zaszczytnie w piśmiennictwie naszem Franciszka Gawrońskiego (Rawity), rozpoczęła dzisiaj w mieście naszem wyższy kurs języka i literatury francuskiej dla pań. — O godzinie 12 zebrało się w mieszkaniu pp. Gawrońskich, (ul. Ossolińskich 11) liczne audytoryum, a pani Gawrońska rozpoczęła kurs swój prelekcyą wstępną, wygłoszoną w języku francuskim, w której, w sposób zarówno jasny, przystępny jak barwny, przedstawiła rozwój i znaczenie literatury francuskiej dla cywilizacyi w ogóle, a w szczególności dla nas — Polaków. Cudzoziemcy — uważamy wszakże poznanie literatury francuskiej za konieczne dopełnienie wykształcenia. Powód tego jasny: to olbrzymi wpływ, jaki wywierała po wszystkie czasy literatura francuska na rozwój kultury europejskiej; to ten wpływ, jaki na nas ta literatura wywierała zawsze i wywiera po dziś dzień. Wpływ ten widzi już nawet szan. prelegentka na Janie Kochanowskim, książęciu poetów naszych, który z Padwy udaje się do Paryża dla poznania ówczesnego kierunku piśmiennictwa francuskiego i zawiązuje stosunki z przyjacielem Karola IX., słynnym poetą Ronsardem; — Muza Ronsarda — dodajmy w nawiasie — jakkolwiek bogata i pełna rozmaitości, jakkolwiek rodowicie francuska, wedle wyrażenia Boileau, może nieco złośliwego, *parla grec et latin.* W tej to może właściwości Ronsarda, w owem znawstwie jego filologii klasycznej i nieco pedantycznej erudycyi szukać należy przyczyny zbliżenia się z nim Kochanowskiego, który jednak oparł się wpływowi francuskiego poety, czego dowodem jest, iż pieśń jego rozpoczynająca się od słów: *Czego chcesz od nas Panie za Twe hojne dary...* była nadesłana do kraju właśnie z Paryża, jakby na świadectwo, iż poeta nasz chce zostać wiernym kierunkowi, wytkniętemu przez Reya i Górnickiego.

W dalszym ciągu szan. prelegentka zaznaczyła wpływ literatury francuskiej na obu poetów naszych z XVII w. Andrzeja i Stanisława Morsztynów, tłómaczących Cyda i Andromachę. Zauważyć tu wszakże można, iż Andrzej już wskutek wychowania swego, a przedewszystkiem skutkiem ożenienia się z Katarzyną Gordon, wychowanicą królowej Maryi Ludwiki, przejął się obyczajami francuskimi; tłómacząc wszakże Cyda Corneilla, uważał za stosowne poprzedzić swój przekład prologiem, w którym Wisła przemawia... Niewątpliwie jednak wpływ francuskiej literatury zaczyna w tej epoce stawać się u nas coraz wyraźniejszym a bierze stanowczo przewagę w wieku ośmnastym, — obecnie zaś przejawia się w naśladownictwie realistów a nawet dekadentów francuskich. Słusznie zauważyła prelegentka, iż kierunek powyższy nadto jest sprzeczny z duchem naszego narodu, aby się mógł przyjąć trwale. Poznanie całości literatury francuskiej i jej piękności rzeczywistych a wielkich, może być nawet skuteczną tamą niezdrowych prądów, które tu i owdzie się pojawiają.

W treściwym a przejrzystym wykładzie przedstawiła następnie szan. prelegentka podział literatury francuskiej, w której dostrzega sześć głównych epok, a rzuciwszy kilka trafnych i pięknych myśli, zakończyła swój odczyt wstępny, za który audytoryum serdecznie jej podziękowało, wynosząc jak najmilsze wrażenie. Wątpić nie można, że prelekcye pani Gawrońskiej będą miały trwałe powodzenie i zawsze liczne audytoryum. Jasność a zarazem gruntowność wykładu powinny ściągnąć znaczną liczbę słuchaczek,

żądnych prawdziwego wykształcenia. — Prelekcye te odbywać się będą dwa razy tygodniowo.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę „Dwór we Władkowicach“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego. Pierwszy występ panny Maryi Polkowskiej.

We czwartek przedstawienie składane na dochód członków orkiestry teatralnej.

1. Uwertura kompozycyi Henryka Jareckiego, odegra orkiestra.

2. „Faust“, opera Gounoda, „Pieśń o złotym cielcu“, odśpiewa p. Henryk Kowalski.

3. „Przez wdzięczność“, komedya w 1 akcie E. Lubowskiego.

4. „Halka“, opera St. Moniuszki, akt IV, odśpiewa p. Salomea Kruszelnicka.

5. „Pan Zeniaczkiewicz“, monolog starego kawalera, odegra p. Fiszer.

6. „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1 akcie Mascagni'ego, z panną Eugenią Strassern (Santuzza), Korolewicz (Lola), oraz z panami Aleksandrem Myszugą (Turiddo) i Gabryelem Górskim (Alfio).

W piątek „Broń niewieścia“, komedya w 1 akcie Benedixa. Drugi debiut panny Maryi Polkowskiej.

Po raz pierwszy „Przyjaciel męża“, komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego i „Wotum pana Bolesława“, komedya w 1 akcie Ireny M.

„Goplana“, świeżo ukończona opera Władysława Żeleńskiego, zanim ukaże się na scenie tutejszej, da się nam poznać w kilku ustępach, zaprodukowanych przez pannę Józefę Szlezygierównę, pana Myszugę, chóry i orkiestrę Towarzystwa muzycznego w koncercie dnia 10 b. m. w sali Domu narodnego. Będzie to w ogólności koncert kompozytorski Żeleńskiego. obok bowiem wyjątków z „Goplany“, usłyszymy takie nowości jak: Polonez koncertowy, Marsz uroczysty, Pieśni i t. d., skomponowane przez znakomitego muzyka w ciągu ostatnich kilku lat.

Orkiestra teatralna otrzymała na benefis swój od dyrekcyi jutrzejsze przedstawienie, złożone z „Cavalerii“ z p. Myszugą, aktu z „Halki“ z p. Kruszelnicką i paru jednoaktówek. Jakkolwiek niejednokrotnie podnosiliśmy zarzuty przeciw orkiestrze, to jednak chętnie przyznajemy, że w tym roku pracowała ona nadzwyczaj wiele, a mozolne to zajęcie usprawiedliwia w znacznej części braki w wykonaniu i nakazuje uznać jej usiłowania i jej zasługi. Już sama zresztą ta okoliczność, że zasiadają wśród niej artyści cieszący się wielką sympatyą i uznaniem publiczności jak pp. Sladek, Wolfsthal i kilku innych z zasłużonym kompozytorem i dyrygentem p. H. Jareckim na czele, jedna jej przychylność każdego miłośnika muzyki.

Słysząc niejednokrotnie naszą orkiestrę grającą starannie i dobrze, mamy nadzieię, że „Cavaleria“, zaniedbana już obecnie cokolwiek, jutro, dzięki animuszowi orkiestry, wystąpi w szacie odświeżnej, wskutek czego warto ją będzie posłuchać, zwłaszcza, że p Myszuga na nowo obejmuje partyę Turidda. Zapewne więc publiczność pospieszy licznie do teatru na jutrzejsze interesujące przedstawienie.

P. Kruszelnicka, dramatyczna sopranistka naszej opery, otrzymała nader zaszczytne zaproszenie do opery w Pradze. Mimo jednak, że przy swym ślicznym głosie i talencie już dziś miałaby tam powodzenie. inteligentna i uzdolniona śpiewaczka zamierza wprzód przez czas jakiś poświęcić się poważnym studyom, aby później tem większe zbierać sukcesy tak w Pradze, jak i w Warszawie, gdzie również zapewnione ma występy.

P. Jadwiga Camilowa po trzykrotnem pełnem powodzenia wystąpieniu w Peszcie (Lucya, królowa w Hugenotach i Julia), została do tamtejszej królewskiej opery na trzy lata zaangażowaną. Artystka wchodzi na miejsce Bianci Bianchi, zaangażowanej do Monachium na opróżnione stanowisko po Irenie Abendrothównej, która weszła w skład opery wiedeńskiej. Prasa peszteńska, zwłaszcza niemiecka, odezwała się o p. Camilowej niechętnie i nieprzychylnie, w ciągu jednak występów musiała jej przyznać pierwszorzędne zalety: śliczny głos i doskonałą koloraturę P. Camilowa śpiewała Julię i Łucyę po polsku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Premiowanie koni. W roku 1894 odbyło się premiowanie koni przy sposobności powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie z następującym wynikiem:

Przedstawiono 9 prywatnych ogierów, 45 klaczy ze źrebiętami, 37 młodych klaczy, wreszcie 43 dwuletnich i 21 jednorocznych klaczy; razem 155 koni.

Z tych premiowano 5 ogierów, 33 klaczy ze źrebiętami, 26 klaczy młodych, wreszcie 22 klaczy dwuletnich i 11 klaczy rocznych; razem 97 koni, pomiędzy które rozdzielono pieniężne nagrody rządowe w łącznej kwocie 7.000 zł.

Według opinii znawców, przedstawione konie wszystkich kategoryj były bardzo dobre tak pod względem jakości jak i pod względem starannego pielęgnowania i chowu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 1 i 2 października 1894 przypędzono 2114 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy — do — ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 36 do 41 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 2054 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 2 października: pszenica nowa 6·25 do 6·60, stara 6·25 do 6·60, żyto nowe 4·75 do 5·10, stare 4·75 do 5·10, jęczmień brow. 5·— do 5·75, jęczmień pastewny 4·— do 4·25, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·25, groch 5·— do 7·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka 50·— do 60·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 25·— do 30·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Ruch na targu zbożowym słaby. — Poszukiwane: jęczmień z gotową dostawą w przednim gatunku, konicz biały. — W chmielu stagnacya zupełna. Wyborowe gatunki dochodzą do 35 zł.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał dzisiaj do Gödöllö dokąd, jak wiadomo, przybyła przedwczoraj po dłuższym pobycie za granicą Najj. Pani.

Na cześć króla saskiego Alberta odbył się dnia 1 b. m. w Schönbrunnie obiad, w którym oprócz Najj. Pana i króla saskiego wzięli także udział Najd. Arcyksiążęta Ferdynand w. ks. Toskany, Albrecht i Rainer. Po obiedzie król udał się z powrotem do Drezna odprowadzony na dworzec kolejowy przez Jego Ces. Mość.

Najd. Arcyksiążęta Leopold Salvator i Albrecht Salvator przybyli przedwczoraj ze Lwowa do Wiednia.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się założenie kamienia węgielnego pod kościół parafialny w dzielnicy wiedeńskiej Ottakring a to w obecności Najj. Pana, Prezesa Ministrów, P. Ministra wyznań i oświaty, Namiestnika Dolnej Austryi, reprezentantów władz i kapituły. Monarcha, powitany pełnymi zapału okrzykami, wszedł do przygotowanego namiotu, gdzie kardynał ks. Gruscha wypowiedział mowę, w której sławił Najj. Pana jako Ojca ludów. Po poświęceniu kamienia węgielnego dokonał Jego Cesarska Mość ceremonii uderzenia młotkiem, poczem odjechał wśród dźwięków hymnu ludowego i okrzyków ludu do Schönbrunnu.

Według *Presse*, Radzie państwa wkrótce po jej zebraniu się będzie przedłożoną nowa ustawa o kolejach lokalnych, której rychłe załatwienie jest tem bardziej potrzebne iż dotychczasowa ustawa o kolejach lokalnych traci moc obowiązującą z końcem b. r.

Przedwczoraj zebrała się w Ministerstwie handlu komisya Ministerstwa celem ostatecznego zredagowania odnośnego projektu ustawy. Rząd zamierza przedłożyć Radzie państwa ustawę upoważniającą Ministra handlu do przyznawania w porozumieniu z Ministrem skarbu przy nadawaniu koncesyi znacznych ulg, jak uwolnień od opłaty podatków, stempli i innych należytości. Ustawa ma także upoważnić Rząd do obejmowania ruchu na kolejach lokalnych, zawierania umów, udzielania zaliczek na prowadzenie ruchu i t. d.

Neue fr. Presse zaprzecza, jakoby P. Minister handlu hr. Wurmbrand zamierzał podjąć wkrótce rokowania w sprawie nabycia na własność Państwa kolei północno-zachodniej. Chwilowo znajduje się na porządku dziennym tylko sprawa upaństwowienia kolei południowej.

Na powiększenie parku przewozowego kolei państwowych ma zażądać Rząd kredytu w sumie mniej więcej 10 milionów zł.

Kanclerz hr. Caprivi, którego urlop kończy się dopiero 8 b. m., przybył wczoraj do Berlina; ma to pozostawać w związku z ważnemi politycznemi sprawami.

W sprawie reform prawodawczych przeciwko anarchistom, pisze berliński korespondent dziennika *Hamb. Corresp.*: W kołach decydujących rozpatrują kwestyę środków prawodawczych przeciwko anarchistom. Mogę jednak zapewnić, że o ustawach wyjątkowych nie ma mowy.

Konserwatywna *Thorn. Pr.* zapewnia, że *Reichs. Anz.* dla tego nie ogłosił cesarskiej mowy wypowiedzianej w Toruniu, ponieważ monarcha mówił bez przygotowania i z tego powodu nie można dostać autentycznego tekstu przemówienia. Telegraficzne biuro Wolffa podało mowę nie według własnych zapisków stenograficznych, lecz wedle stenogramów toruńskich dzienników. Bismarkowskie *Hamburger Nachrichten* są bardzo niezadowolone, że mowa toruńska dotąd nie została ogłoszoną urzędownie.

W prasie niemieckiej pojawiają się coraz to inne antipolskie propozycye. *Grudziądzki Geselliger* proponuje, aby Polaków zmusić do używania języka niemieckiego przed sądem i, by tak oskarżeni, jak świadkowie płacili za używanie tłómacza. Celem zaś uniemożliwienia duchowieństwu popierania „narodowo-polskich“ usiłowań należy je usunąć z pod wpływu „przesiąkniętych na wskroś duchem polskim“ seminaryów duchownych i nakazać odbywania studyów za równo ze słuchaczami ewangelickiej religii na niemieckich uniwersytetach.

Podobno wycieczkę z Prus wschodnich do Warcinu odłożono na rok przyszły.

Z Belgradu donoszą: W tutejszych kołach rozstrzygających występują bardzo ostro przeciwko wspomnianej przez niektóre zagraniczne dzienniki, broszurze Gerszicza o finansowem położeniu Serbii. Treści tej broszury przeciwstawiają tę okoliczność, że serbskie finanse dążą do ciągłego wzmacniania się. Wpływy podatków, w przeciągu ubiegłych sześciu miesięcy, zwiększyły się o trzy miliony, pobory celne wzrosły o 30 prc., przyczem serbskie władze finansowe, które i dotychczas dopełniały swych zobowiązań, są w możności nadal jeszcze lepiej i łatwiej odpowiedzieć swemu zadaniu.

W Medyolanie przedwczoraj otwarty został międzynarodowy kongres dla spraw ubezpieczenia robotników od wypadków. W kongresie wzięło udział wielu senatorów, deputowanych, ekonomistów i zagranicznych mężów stanu. Prefekt i komisarz królewski powitali członków kongresu imieniem miasta i rządu. Odczytano następnie wśród oklasków powitalną depeszę ministerstwa sprawiedliwości. Mowę inauguracyjną wypowiedział dep. Luzzati. Zdaniem mowcy, rozwiązanie problemu polega na tem, aby wszędzie, gdzie tylko można, zaprowadzano ubezpieczenie w miejsce dobroczynności. Osiągnięta będzie w ten sposób daleko idąca równość w stosunkach jednostek. Mowca zakończył gorącem wezwaniem do jedności podczas tego kongresu. który ma na celu dobro robotników. Kongres wybrał przewodniczącym prezydenta międzynarodowego komitetu spraw ubezpieczenia od wypadków Lindera Wiceprezydenci wybrani zostali z pomiędzy reprezentantów rozmaitych narodowości. Z Austryi wybrany został Kaan, z Węgier Körösi. Następnie omawiał Bötticher dzisiejszy stan prawodawstwa o ubezpieczeniu od wypadków, dziękował Włochom za gościnność i zakończył wyrażeniem życzenia, aby prace kongresu mogły doprowadzić do ogólnego podniesienia zarządzeń na korzyść proletaryatu.

Goulois donosi, że cesarz niemiecki w rozmowie z jakimś Francuzem zapowiedział swoją bytność w Paryżu podczas wystawy r. 1900.

Ambasador francuski w Londynie, pan Decrais, ma ustąpić z powodu różnicy zdania z ministrem Hanotoux; do Londynu ma się udać b. ambasador p. Courcel. Mówią także iż prezes Izby, Bardeau, ma wkrótce po zwołaniu Izby ustąpić, z powodu nadwątlonego zdrowia. Zastąpi go Etienne lub Méline. Radykali będą za Leonem Bourgeois.

Prezydent republiki podpisał dekret, zwołujący Izby na dzień 23 b. m.

W Bruyeres bawił minister rolnictwa Viger. Podczas przyjęcia władz generalny wikaryusz z St. Dié rzekł do ministra, że duchowieństwo przyjęło bez zastrzeżeń nauki Papieża i lojalnie uznało instytucye istniejące. Minister odpowiedział, że rząd ocenia wszystkie wyznania i nie zapomina, że katolicy tworzą większość narodu.

W Tulonie umarł P. Humbert w 72 roku życia; zmarły był ministrem sprawiedliwości w 1882 w gabinecie Freycineta a następnie prezydentem Izby obrachunkowej i kilkoletnim wiceprezydentem senatu.

Do Londynu telegrafują z Pekinu, że życie cudzoziemców przebywających w Chinach jest zagrożone, gdyż bandy żołnierzy dezerterujących przeciągają przez cały kraj rabując i napadając na mieszkania.

Dzienniki wieczorne londyńskie ogłaszają następującą depeszę z Tokio: Pogłosce, jakoby Anglia i Rossya zaproponowały zawieszenie broni, urzędownie zaprzeczają. Druga armia, zmobilizowana w Hiroshima, liczy około 30.000 a nie 80.000 ludzi. Wsiadanie wojsk na okręty rozpoczęło się po odbyciu defilady przed mikadem. Przeznaczenie wojska trzymane jest w tajemnicy. Minister wojny, marszałek hr. Oyama, obejmuje dowództwo nad tą armią. Sądzą, iż wspomniany korpus działać będzie niezależnie od korpusu hr. Yamagaty, który wypracował plan działania dla tego korpusu. Okręty przewożące wojska, będą eskortowane do morza Żółtego przez drugą japońską eskadrę, ztamtąd zaś dostaną się na miejsce swego przeznaczenia pod osłoną pierwszej eskadry. Podczas nieobecności ministra wojny, zastępować go będzie minister marynarki hr. Saigo.

Biuro Reutera donosi z Shanghai: Wskutek telegramu konsula w Singapore, zatrzymał dnia 21 b. m. chiński okręt wojenny w kanale Formozy parowiec angielski „Pathan“, ponieważ podejrzywał, że na pokładzie jego znajduje się amunicya wojenna. Parowiec został odprowadzony do Kelung, dla zrewidowania ładunku.

Biuro Reutera donosi z Shanghai, że tamtejsi krajowi urzędnicy otrzymali wiadomość, jakoby Japończycy uderzyli równocześnie na pozycye chińskie w Wiczu i Anczu i w obu miejscach odparci zostali.

Biuro Reutera donosi z Shanghai, że żyjący od lat wielu w zaciszu domowem i w niełasce książę Kung, stryj cesarza, został mianowany prezydentem admiralicyi oraz współkierownikiem operacyj wojennych razem z Li-Hung-Czang'iem. Teść cesarza, Sungkwei, wymaszerował z 5000 wyborowych Mandżurów do Shankhaikwan, które jest punktem wyjścia wielkiej drogi, wiodącej do Pekinu. — W najbliższym czasie jest spodziewane przybycie 20.000 ludzi z Kaszgaru do Pekinu. 25.000 wyćwiczonych przez Europejczyków żołnierzy wysłano dla obrony Pekinu. Wojska mają się zebrać w Tungchow pod Pekinem. — W Tientsin ostrzeżono cudzoziemców z Pekinu, ażeby się nie udawali do stolicy, gdyż drogi są przepełnione żołnierzami, którzy są wrogo usposobieni względem Europejczyków. Wielu poddanych angielskich, a między innymi tłómacz poselstwa w Pekinie zostali podobno napadnięci.

Według depeszy *Pall-Mall Gazette* z Chefoo znajduje się flota angielska w zatoce Peczili, która jest też otwarta dla oczekiwanych, cudzoziemskich okrętów wojennych.

Według nadeszłych wiadomości wybuchło powstanie w prowincyi Shang-tung; bliższych szczegółów brak.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 3 października. Hr. Rudolf Chotek, członek Izby panów zmarł wczoraj.

Budapeszt, 3 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Delegacyi austryackiej del. Pacak i jego przyjaciele polityczni (Młodoczesi) przedkładające tekst rzekomej konwencyi militarnej, zawartej między Austro-Węgrami i Serbią w r. 1882, wnieśli do P. Ministra spraw zagranicznych interpelacyę, czy prawdą jest, że konwencya ta została istotnie zawartą i czy jeszcze ma moc obowiązującą.

Paryż, 3 października. Ambasador hr. Hoyos podjął czynności urzędowe na nowo.

Hr. Wolkenstein przybył tu na krótki pobyt.

Londyn, 3 października. Rada ministeryalna została zwołaną na dzień jutrzejszy i to w formie pospiesznej. Wedle niektórych dzienników powodem tego są nieporozumienia, jakie wynikły między Anglią i Francyą. Przypuszczenie to jednak nie znajduje potwierdzenia oficyalnego.

Konstantynopol, 3 października. Sułtan przyjmował wczoraj popołudniu na uroczystem posłuchaniu admirała Avellana, komendanta eskadry rossyjskiej. który przybył do pałacu w towarzystwie ambasadora rossyjskiego i wyższych oficerów eskadry.

Shanghai, 3 października. W Pekinie wzrasta nieprzyjazne usposobienie dla cudzoziemców zamieszkałych w stolicy.

Zachodzi obawa zajęcia Pekinu przez Japończyków, gdyż wojsku chińskiemu, niezadowolonemu z dzisiejszego rządu, ufać nie można.

WYSTAWA

ETNOGRAFIA.

(Dokończenie).

Wspomniawszy już jazdę do ślubu, nasuwamy sobie prawie mimowolnie pytanie, dlaczego na wystawie etnograficznej zaniedbany jest prawie zupełnie wóz, który mógł łatwo znaleźć umieszczenie w obejściach chat. Bo ten jeden wóz, który stoi w szopie chaty sokalskiej nie jest wcale tamtejszym wyrobem domowym, ale produktem szkoły kołodziejskiej w Grzymałowie. A jednak wóz jest jednym z przedmiotów najlepiej charakteryzujących topograficzne i cywilizacyjne warunki pewnej okolicy. Jakaż n. p. różnica między długim i obszernym, porządnie wyścielonym wozem krakowskim, a króciutkim wozem Bojków, na którym jadą zgnieceni, bez kawałka słomy, gorzej niż cielęta na jarmark.

Pozostają jeszcze do przeglądnięcia przedmioty, którymi się posługuje, lub w których się objawia sztuka domorosła i przedmioty więcej zbytkowe. Spotykamy tedy w III sali mały zbiór instrumentów muzycznych, jak lirę, cymbały, bas, skrzypce, trembitę huculską, sopiałki i rzeszotko — a w sali II wielki zbiór pisanek, z których poznać można rysunkowe i kolorystyczne motywa różnych okolic. Szkoda, że tylko czerwonożółte, o geometrycznym rysunku pisanki huculskie (na prawo od wejścia) są zgromadzone razem, inne są całkiem pomieszane. Plastyka ludowa objawia się w wyrobach snycerskich braci Skryblaków z Jaworowa pod Kossowem i w pięknie cyzelowanych guzikach, sprzączkach, krzyżach tudzież innych przedmiotach z mosiądzu. Szczególnie starannie zdobione są strzelby i należące do nich przybory, bo broń palna to u chłopa naszego przedmiot prawdziwie zbytkowy. Kiedy raz w górach skolskich zaszedłem do koleby, z której strzegą ziemniaków od dzika i spytałem górala, czy strzelają często do tego zwierza, odpowiedział mi ze zdziwieniem: „ta czem? — hojkamo taj pałymo watru.“ W obec takiego usposobienia nic dziwnego, że tylko ze stron huculskich, w których kwitło dawniej opryszkowstwo, dał się zgromadzić pewien zapas broni.

To, co się nie dało już z samej natury rzeczy przedstawić w rzeczywistości — mianowicie sceny z życia ludowego — to zastąpiono fotografią. Widzimy dwie sceny pogrzebowe: na jednej niosą ciało na marach, na drugiej wiozą wołami wśród lata na saniach. Właśnie zatrzymał się pochód dla czytania ewangelii; wtedy lud składa na trumnę różne dary stypowe (*prynosy*), które po pogrzebie na cmentarzu spożywa (*tryzna* w Berezowie pow. kołomyjskiego). Zajmującą jest *cerkowcia* t. j. ostatnia scena hahułek wielkanocnych, polegająca na tem, że sześciu parobków obnosi trzech stojących im na ramionach towarzyszy; przed tą piramidą rozwija się łańcuch małych dziewcząt trzymających się za ręce, czyli t. z. *rozpustka* (rozpuszczenie, zakończenie hahułek). Na innej fotografii możemy poznać obrządek pierwszej siejby w Tyszkowcach, pow. horodeńskiego. Gospodarz wtyka w ziemię *trijcę*, t. j. lichtarz trójramienny, z woskowemi świecami, a zapaliwszy świece rozkłada przed niemi na obrusie (*skaterce*) dwa chleby i worek ze zbożem. Następnie odmówiwszy stosowną modlitwę rzuca pierwsze ziarno do ziemi. Mniej zajmującemi są dożynki, święcenie pasek i owoców, jarmark a nawet i scena weselna (z pow. brodzkiego), ponieważ uchwycona jest ze strony mało charakterystycznej (rodzice oczekują przed chatą powrotu nowożeńców od ślubu z wódką i piernikami). Na wielu zdjęciach widzimy typy ludowe, które mieliśmy sposobność już poznać lepiej na manekinach, albo mało charakterystyczne sceny — natomiast daremnie szukamy sobótki, kolędy i i. — Jeden z najważniejszych działów materyału etnograficznego: dział pieśni ludowych nie mógł być oczywiście inaczej reprezentowany jak tylko przez zbiór książek, których dostarczyła biblioteka dr. Franka i p. Wł. Przybysławskiego.

Z tego krótkiego przeglądu widzimy, że w dziale etnografii ruskiej, o ile na to czas i okoliczności pozwalały, uczyniono istotnie bardzo wiele. Dla tego sprawia to bardzo przykre wrażenie, że referent tego działu prof. Szuchiewicz narażony był na niesłuszne zarzuty faworyzowania etnografii ruskiej na koszt polskiej. Ale prof. Szuchiewicz z góry podjął się tylko urządzenia etnografii ruskiej, to też nie może odpowiadać za to, co nie on zaniedbał. Ubolewać tylko należy, że dla etnografii polskiej nie pozyskano równie chętnego i gorliwego referenta jak prof. Szuchiewicz, któremu za jego energiczną i zapobiegliwą pracę należy się chyba szczere uznanie.

Jakże szczupło przedstawia się w istocie wystawa etnografii polskiej w porównaniu z ruską! Zajmuje zaledwie jedną salę i to nie zupełnie, bo i tutaj posiłkują ją przedmioty ruskie. A przecież miejsca doprawdy nie zabrakło, bo pozostało niezapełnionem i zamkniętem całe piąterko. W zbiorze manekinów przedstawiających strój ludowy polski, spotykamy wiele (bo aż 10) typów krakowskich, a kilka z Sądeckiego, z Żywieckiego i z Rzeszowskiego, tudzież jedną Kaszubkę. Są tam niektóre stroje bardzo piękne i szlachetne, n. p. krakowski albo owa zgrabna sukmana granatowa sądecka, suto złotymi galonami lamowana, albo żywieckie ubiory mieszczańskie. Zajmującym jest także strój Lasowiaka w Kolbuszowskiem, który swą burą, podobną do bojkowskiej gunię, umiał jednak zgrabniej przykroić i ożywić czerwonem obszyciem, a czapkę fantastyczną kitą. Co do liczby jest tych manekinów mało mniej niż ruskich, ale jest daleko mniej okolic reprezentowanych. Pojedynczych części ubrania jest nie wiele i to przeważnie z okolic przedstawionych już przez manekiny, z wyjątkiem stroju z księstwa łowickiego. Wielkiego wyboru przedmiotów kaszubskich dostarczył p. Stefan Ramułt, doskonały znawca tego ludu.

Ze sprzętów i przedmiotów użytku domowego znajdujemy tylko trzy stołki z powiatu żywieckiego, dwie skrzynie, kilka garnków i łyżek, pięć toporków zakopańskich, wreszcie nieco sukna i płótna. I zapas fotografij jest nieliczny; scen nie ma żadnych, jest tylko nieco zagród i strojów z powiatów sądeckiego i żywieckiego.

Osobną grupę stanowią fotografie typów ludowych z W. Księstwa Poznańskiego, na których wyraźnie uwidocznia się już wpływ niemiecki. Skoro nie było już ani miejsca ani czasu na rozwinięcie całej etnografii polskiej i ruskiej, to takie posiłkowe uzupełnienie fotografią uważamy za rzecz bardzo pożyteczną, która powinna była być przedsięwziętą nawet w szerszych rozmiarach.

Niestety, skończyliśmy już przegląd etnografii polskiej na naszej Wystawie. Nie należą bowiem do niej lite pasy szlacheckie, tak jak do ruskiej nie należą wykopaliska archeologiczne i właściwie nie należy cerkiew, a przynajmniej to, co się wewnątrz niej znajduje, t. j. przedmioty ruskiej sztuki kościelnej. Dla tego krótko i tylko dodatkowo nią się zajmiemy.

Cerkiew wystawową zbudował domorosły cieśla, Leśko Kobczuk z Jaworowa, powiatu kossowskiego, przy pomocy sześciu towarzyszy, bez użycia planu a nawet rusztowania. A jednak wyszła bardzo wdzięcznie i cieszyć się z tego można, że zakupił ją komitet cerkiewny wsi Krasowa, w powiecie lwowskim. Wewnątrz cerkwi znajdujemy słynny ikonostas monasteru bazyliańskiego w Krechowie pod Żółkwią, stylowy okaz z XVII wieku. Wśród obrazów, pochodzących przeważnie z XVII i XVIII wieku, zwracają na się szczególnie uwagę przedstawienia Sądu ostatecznego według apokalipsy, dość częste w cerkwiach ruskich. Dla oryentacyi powiemy, że w górze należy zawsze szukać nieba, u dołu piekła, na prawo od Chrystusa (od strony Adama) zbawionych, na lewo (od strony Ewy) potępionych, wśród których nieraz można też napotkać i „Lachów“. Pomiędzy okazami plastyki odznaczają się trzy antypedya złocone, włoskiej zdaje się roboty, z XVIII wieku; własność cerkwi buczackiej. Przedstawiają ścięcie św. Jana, spotkanie pod Emaus i jeden z cudów św. Mikołaja. Bardzo misterną rzeźbę podziwiać można także w niektórych ręcznych krzyżykach.

Wielkie jest bogactwo w ornatach, stułach i innych haftach kościelnych, lecz pod tym względem szczególnie często grzeszy katalog za dalekiem datowaniem wstecz.

Uwagi godną jest płaszczennica, t. j. obrazowe przedstawienie haftem Chrystusa w grobie złożonego, które (według zamieszczonego napisu) sporządzić kazał Aleksander wojewoda wołoski w roku 1426. Wśród kielichów i wyrobów metalowych, pochodzących przeważnie ze Skitu maniawskiego (pod Stanisławowem) z Buczacza, z Rohatyna i z Krakowa, jest także kilka starych i pięknych okazów. Główny ołtarz nie mieści na sobie żadnej starożytności i jest tylko wystawą handlu przyborów cerkiewnych M. Dymeta we Lwowie. Jeżeli zwrócimy jeszcze uwagę na pięknie oprawne księgi kościelne, drukowane (jest jedna biblia ostrogska z r. 1581 z cerkwi w Sebeczowie) i rękopiśmienne, wśród których znajdują się także „pomiannyki“, czyli spisy zmarłych z XVII i XVIII wieku pochodzące, to pozostają nam jeszcze do obejrzenia tylko staroświeckie zamki i ciekawy pająk drewniany huculski, zwieszający się z sufitu. Na ganku przed cerkwią umieszczone jest t. zw. „było“, t. j. dźwięczna sztaba żelazna, zastępująca dzwon dawniej, a obecnie używana tylko zamiast grzechotek w wielkim tygodniu. Z dzwonów jeden jest tylko domorosły (z Kałusza) i ten ma dźwięk przyjemniejszy, trzy inne są wystawą fabryki K. Schwabego z Białej.

Fr. Papée.

NAGRODY.

Grupa V.

Dyplom honorowy Ministerstwa rolnictwa:

Zarząd centralny dóbr galicyjskich hr. Romana Potockiego, za przedstawione szkółki i rachunkowość, oraz za plany, urządzenia lasu i wyroby. Bracia Grödel, Skole, za wyroby przemysłu i urządzenia transportowe, oraz za sztuczną uprawę lasu. Zarząd dóbr Eustachego ks. Sanguszki, za plany, urządzenia, sadzonki i zbiór nasion. Administracya dóbr hr. Potockich, Krzeszowice, za plany, urządzenia i rachunkowość. Stanisław hrabia Badeni, za przedstawioną szkółkę i znakomite wyroby, oraz za plany urządzenia. JE. Kazimierz hr. Badeni, Busk, za wyroby i zbiór nasion.

Dyplom honorowy Ministerstwa handlu:

Leopold Popper, za doskonałość i różnorodność wyrobów przemysłu drzewnego.

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych, za plany urządzenia, badania przyrostu różnych rodzajów drzew w różnych siedliskach, szkółki, projekt wykonanej drogi lasowej w Mizuniu, plany budowli leśnych i rachunkowość, oraz statystykę i plan nauki szkoły leśniczych w Bolechowie. Inspektorat lasowy, za mapę rozsiedlenia drzewostanów w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, katastru zalesianych wydm piaszczystych w 7 powiatach i kataster lasowy 74 powiatów.

Dyplom honorowy Towarzystw rolniczych:

Sekcya c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich, Przemyśl, za przedstawione sposoby zabudowania dzikich potoków górskich.

Medal złoty Ministerstwa rolnictwa:

Zarząd dóbr m. Lwowa, za przedstawione szkółki i sadzonki, oraz za plany, urządzenia i rachunkowość. Władysław hr. Zamoyski, Zakopane, za szkółkę i sadzonki i za wyroby z fabryki celulozy.

Złoty medal komitetu Wystawy:

Zarząd dóbr Brody, za wyroby drzewne i sadzonki. Juliusz Stainer, za zbiór nasion i szyszek. Antoni Kosiński, za wyroby kołków szewskich i szpuntów do beczek. Albin Szlapak, za wyroby przemysłu drzewnego.

Medal srebrny Ministerstwa rolnictwa:

Fundacya hr. Skarbka z Drohowyża, za plany urządzeń lasowych. Skupniewicz Jan, c. k. zarządca, za praktyczną cechówkę (młotek lasowy). Kaempffe Herman, Lubycza królewska, za przemysł drzewny. Ludwik hrabia Krasiński, Rohatyn, za plany gospodarcze, szkółki i sadzonki. Michał Ader, Jazowsko, za wyroby drzewne. Mieczysław hr. Rey, za okazy wyrobów. Zarząd dóbr Perehińsko, za przedstawienie okazów płodów leśnych, szczególnie limbowych. Ś. p. Ludwik hr. Wodzicki (spadkobiercy), za szkółki i sadzonki.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Schille Fryderyk, za zbiór motyli. Stadnicki hr. Stanisław, za przedstawione okazy łoziny. Böhmerle Emil, za poprawne klupy leśne. Salomon i Maksymilian Buberowie, Lubianka, za plany urządzeń i uprawy pól, pod las wziętych.

Medal bronzowy Ministerstwa rolnictwa:

Schupik, za zbiór czaszek różnych zwierząt i ptaków. Stanek Franciszek, za drobny przemysł drzewny. Niezabitowski Stanisław, za drobny przemysł drzewny. Falter i Dattner, Rabka, za wyroby materyałów tartych. Wydział powiatowy w Jaworowie, za przedstawienie okazów flory wydm piaszczystych.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Anderka Antoni, za mapę plastyczną państwa Majdan-Podbórz. Zofia z hr. Załuskich Wysocka, za cisa 400-letniego. B. Seckl, Wiener-Neustadt, za zbiór nasion i szyszek.

Za współpracownictwo:

Sygmund Józef, praktykant dóbr Najd. Arcyksięcia Albrechta w Żywcu, za herbarium wzorowo wykonane. Pauer Franciszek, starszy leśniczy z Gumnisk, za urządzenie wystawy leśnej. Drabanowsky Karol, dyrektor lasów hr. Potockich w Krzeszowicach, za urządzenie wystawy leśnej. Schwarz Jan, c. k. zarządca dóbr państwowych w Dorze, za zbiór fotografii własnych zdjęć. Pautsch Fryderyk, c. k. zarządca lasów i dóbr skarbowych, za plastyczne przedstawienie okręgu gospodarczego Leszczyny. Swoboda Alojzy, c. k. zarządca lasów i dóbr skarbowych w Osławach, za plastyczne przedstawienie okręgu gospodarczego Osławy. Scheuring, c. k. komisarz inspekcyjny we Lwowie, za wykonanie mapy leśnej królestwa Galicyi. Martyniec Michał, c. k. komisarz lasowy, za wypracowanie projektu zabudowania dzikich potoków górskich. Schischkovics Rudolf, za wykonanie projektu zabudowania potoków górskich. Wojakiewicz Aleksander, starszy leśniczy w Radziechowie, za wzorowe przysposobienie okazów wystawy. Porubski Bronisław, leśniczy w Jazowsku, za umiejętne zestawienie okazów wystawy leśnej dóbr Jazowsko. Słoński Franciszek, za graficzne przedstawienie przyrostów drzew. Gretschel Artur, starszy leśniczy w Busku, za wzorowe przygotowanie okazów wystawy leśnej dóbr Buska. Schupp Roderyk, inspektor lasów m. Lwowa, za umiejętne zestawienie okazów wystawy leśnej. Reichard de Reichardts Franciszek, za urządzenie wystawy leśnej. Koch Rudolf, za wystawione ćmy i motyle.

List pochwalny komitetu Wystawy:

Gutwiński Wiktor z Tarnobrzegu, za mapy zalesienia wydm piaszczystych powiatu tarnobrzeskiego. Szczepanostwo Tauszyńscy, za okazy z leśnictwa. Zdzisław hr. Tyszkiewicz, za sadzonki i nasiona. A. Udrycki, Mosty wielkie, za okazy wyrobów. Florentyna Wolniewiczowa, za okazy wyrobów. Zarząd dóbr ks. H. Lubomirskiego z Rozwadowa za plan gospodarczy. Hr. Dunin Jerzy Borkowski, za niezwykły okaz bereki (*Sorbus torminalis*). Andrzej Broniewski, c. k. lustrator, za wykreśine przedstawienie stosunku zalesienia Galicyi. Karol Obst, emeryt. c. k. starszy leśniczy w Dorze, za plastyczną mapę Tatr. Heyn Wiktor, c. k. zarządca lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, za torbę dla taksatorów lasowych.

Za współpracownictwo:

Greger Karol, starszy leśniczy dóbr Arcyk. Albrechta w Żywcu, za zbiór owadów. Chmielewski Feliks, starszy leśniczy w Brodach, za przedstawienie przyrostów drzewnych.

Kroniczka wystawowa.

Oprócz znanej już zapowiedzi, że zamknięcie Wystawy nastąpi w dniu 16 b. m. w południe, jest do zapisania, że przed zamknięciem, w niedzielę, dnia 14 b. m., daje komitet Wystawy w hali koncertowej raut dla wystawców; małżonki członków komitetu wystawowego będą na tym raucie pełniły obowiązki gospodyń.

* * *

Wejście na Wystawę począwszy od 1 b. m. dozwolone jest tylko przez główną bramę i przez bramę od parku Kilińskiego. Brama od gościńca Stryjskiego została dla publiczności zamkniętą.

Fontana świetlna funkcyonuje obecnie od godziny pół do ósmej wieczorem. Zarządzenie to, ze względu na chłodne wieczory, jest dla publiczności bardzo dogodnem.

* * *

Dnia 6 b. m. rozpoczyna się Zjazd kandydatów adwokatury. Tegoż dnia przybędzie liczniejsza wycieczka włościan z powiatu drohobyckiego, około 200 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 października 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 85·60, Węgierskie akcye kredytowe 466·75, Akcye anglo-austryackie 167·75, Akcye banku Union 279·75, Akcye ko- kolei Karola Ludwika 216·75, Akcye kolei Północnej 340·—, Akcye kolei Południowej 106·75, Losy tureckie 66·80, Akcye kolei państwowej 364·97, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 223·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·70, Akcye kolei Elbetal 271·50, Akcye banku dla krajów koronnych 267·10, 4-prc. węgierska renta złota 121·75, Akcye banku związkowego 146·50, Rubel papierowy 1·33·50, Węgierska renta papierowa 96·60, Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2 55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 3 października 1894.

	płacą zł	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	286	—	289	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	412	—	420	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	-
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	60	97	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	—.—	
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	95	70	96	40
„ „ „4% koronowej	95	70	96	40
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	-
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10.15		—	-
Rubel rossyjski srebrny	1	32 —	1	35 -
„ papierowy . . .	1	32.80	1	34.—
100 marek niemieckich	60	70	61	10

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 października 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 95	99 15
luty-sierpień	98 90	99 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99 10	99.30
kwiecień-październik	99 10	99 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 75	149 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.75	148 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	156	157 —
„ „ 1864 po 100 zł.	196 50	197 50
„ „ 1864 po 50 zł.	196 50	197 50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.25	161.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124 05	124 25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.95	98.15

2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	96 —	97.—

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	167 75	168 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	370 50	371 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	748 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	267 20	267.80
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1036	1039.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	458 —	461. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3517 5 –	3427 5 –
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	287. --	288.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	204 50	205 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	207.25	208 25

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.—	123 80
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98 60	99 40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115 25	115.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	103.—	103 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.50
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	101 50	100 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr .	100.60	101 40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96 –	96 90

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 50	101 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89 70	90. –
z r. 1884 . . .	96.—	97. –
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105 80	106 80
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	—.—	— —

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 50	27 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	61 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 70	18 20
„ „ węg „ po 5 zł.	12 —	12.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69 50	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.50	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48. –
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 -
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71 —	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50 50	52 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	— —

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	124.—	124.40
Paryż za 100 fr.	49 25 —	49.30. -

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.90.—	5 92. -
„ pełnej wagi	5.89. –	5.91 –
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.87.—	9 88.
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11312 (6444 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 778 zł. 44 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 62 w Gołogórach położonej wyk. hip. l. 543 ks. gr. gminy Gołogóry objętej dłużników Ozyasza Schwadrona i Gittli Schwadron po połowie własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz ks. Antoniego Węgrzynowicza na dniu 16 października 1894 i na dniu 16 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania so jest wartość szacunkową 1600 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części wywołania sprzedaną zostanie.

Porękne 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oceniania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli którzyby po dniu 6 kwietnia 1894 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedać się mające realności prawa rzeczowe nabyli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała rozpisująca licytacyę i dalsze uchwały w sprawie niniejszej zapaść mające wcale lub też wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiony adw. Rożankowskiego z zastępstwem adw. dr. Heynego w Złoczowie zaś kuratorem nieobjętej masy spadkowej po Ozyaszu Schwadron i Löwischu Sigal jest adw. dr. Billet, a kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Greidingera jest adw. dr. Wittlin.

Złoczów, dnia 30 czerwca 1894.

L. 6235 (6480 2—3)

W dniach 25 października 1894 i 5 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności 5 rat po 85 zł. 20 ct. i resztującego kapitału 1629 zł. 35 ct. wa. z pn. przez Sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 441 księgi gr. gm. Bóbrka objętego Eliasza, Ire i Basi Krauthammerów własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 5640 zł.

Porękne 10 prc.

Kurator wierzycieli adwokat doktor Kahane.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 26 sierpnia 1894.

L. 16677 (6429 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jewki Suszko, sumy 62 zł. 16½ ct. w. a. z pn. licytacyę realności Masy spadkowej śp. Mirona Suszko własnej wyk hip. 200 gminy Remenów objętej, na dzień 23 października 1894 i na dzień 22 listopada 1894 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II.

Cena wywołania 560 zł.

Wadyum 56 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Kulikowski.

Lwów, 23 sierpnia 1894.

L. 2577 (6483 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Schatzkera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 334—692 gminy kat. Werchrata objętej, dłużnika Jurka Leszczyna własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 29 października 1894 i dnia 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat doktor Jamiński w Rawie.

Wadyum wynosi 49 zł. 82 ct.

Rawa, dnia 28 czerwca 1894.

L. 2649 (6417 2—3)

W dniach 29 października 1894 i 28 listopada 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 60 w Jordanowie położonej wedle wh. 469 ks. gr. tejże gminy Jordanów Israela Mojżesza 2 im. Michalińskiego własnej na rzecz Franciszka Bocheńskiego o 863 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 875 zł. aw.

Wadyum 87 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowionego p. adw. dr. Wiktora Kutrzebę w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 9 września 1894.

L. 19471 (6456 2—3)

W celu wydzierżawienia dochodu z prawa poboru 3-ech zapór mytniczych w latach 1895, 1896 i 1897 na drodze gminnej Dolina-Wyszków administrowanej przez władze polityczne, odbędzie się na dniu 25 października br. w biórze c. k. Starostwa w Stryju publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych. Wywołalną ceną fiskalną roczną stanowi czynsz dzierżawny za rok 1894 a mianowicie:

a) za myto drogowe w 3 klm. w Obliskach w kwocie 2420 zł.

b) za myto mostowe na rzece Swicy we Wygodzie 1425 zł.

c) a myto drogowe w 9 klm. w Zakli w kwocie 325 zł. Razem w kwocie 4170zł.

Bliższe warunki tej dzierżawy według których dzierżawa może obejmować jedną, dwie lub wszystkie trzy zapory, przejrzeć można w biurze pomienionego c. k. Starostwa w godzinach urzędowych, gdzie także wniesione być mają oferty marką na 50 ct. ostemplowane, sporządzone według wzoru podanego we warunkach, zaopatrzone w 15% wadyum z ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych należycie opieczętowane do godziny 12 w południe w dniu licytacyi. Oferty nie ułożone według wzoru tudzież oferty zawierające jakiekolwiekbądź zastrzeżenia, jak niemniej oferty później lub w innem miejscu podane nie będą uwzględnione.

Stryj, dnia 27 września 1894.

L. 30565 (6457 2—3)

Celem wydzierżawienia gruntu położonego pod Nr. top. 1307/1 w Podwołoczyskach używanego niegdyś jako zakład kontumacyjny dla bydła a obejmującego przestrzeń około 33 morgów rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 11 października 1894 pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto do tego jest zdolnym według obowiązujących ustaw państwowych i krajowych, przytem jest w możności dać wymagane zabezpieczenie i nie jest w myśl istniejących ustaw wykluczonym od zawierania aktów prawnych.

2. Powyższy grunt wydzierżawia się na trzy lata t. j. na czas od 1 listopada 1894 do końca października 1897 z zastrzeżeniem zatwierdzenia wyniku konkurencyi przez wysokie c. k. Ministerstwo skarbu, któremu przysłuża dowolny wybór między wniesionymi ofertami w ten sposób, że nawet niższa oferta przyjętą być może.

3. Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dierżawny w kwocie 500 zł. słowami pięciuset zł. w miesięcznych ratach z góry opłacać się mający.

4. Z podanej na wstępie przestrzeni w mowie będącego gruntu około 33 morgów odstąpiły władze skarbowe administracyi sądowej 1610 metrów kwadratowych pod budowę gmachu na umieszczenie c. k. sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Podwołoczyskach. Tuż wymieniona przestrzeń nie stanowi więc przedmiotu niniejszej dzierżawy.

W myśl reskryptu Wysokiego ck. Ministerstwa skarbu z dnia 18 czerwca 1884 l. 16958 obowiązanym będzie dzierżawca na wypadek gdyby powyższy grunt miał być użyty do swego pierwotnego przeznaczenia tj. na cele kontumacyjne, oddać takowy wysokiemu skarbowi na wezwanie, a to natychmiast całkiem lub częściowo bez poprzedniego wypowiedzenia i bez roszczenia sobie jakichkolwiekbądź pretensyi do wysokiego skarbu a więc i zwrotu poniesionych z tego powodu strat. Z wyjątkiem tego ostatniego wypadku ustanawia się termin do wypowiedzenia dzierżawy dla wysokiego skarbu na trzy miesiące, zaś dla dzierżawy na sześć miesięcy przed upływem omówionego czasu dzierżawy.

5. Powyższy grunt może być używanym tylko pod uprawę płodów polnych, na skład drzewa i na wypas bydła.

6. Do powyższej konkurencyjnej rozprawy przyjmie się tylko opieczętowane pisemne oferty, które mają być wniesione na ręce naczelnika tarnopolskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu lub tegoż zastępcy najpóźniej do pierwszej godziny po południu dnia 10 października 1894.

7. Powyższe pisemne oferty mają być zaopatrzone we wadyum w kwocie 50 zł. w gotówce, lub w państwowych papierach wartościowych, których wartość obliczoną być ma według kursu giełdy wiedeńskiej, jednak nie po nad wartość nominalną, powinien być w nich dokładnie określony przedmiot dzierżawny, a ofiarowany czynsz dzierżawny ma być w takowych podany tak cyframi jakoteż literami.

Oferty te nie mogą zawierać w sobie żadnego zastrzeżenia któreby się nie zgadzało z warunkami niniejszego obwieszczenia licytacyi i powinny obejmywać wyraźne oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu dokładnie znane, i że takowym poddaje się bezwarunkowo.

8. Oferta obowiązuje oferenta od chwili jej wniesienia, zaś skarb państwa dopiero od dnia, na którym zawiadomiono oferenta, że jego oferta została przyjętą.

9. Po zatwierdzeniu oferty zostanie sporządzony formalny kontrakt pisemny z dzierżawcą, który ma ponosić przypadającą należytość stemplową i koszta sporządzenia kontraktu.

10. Na zabezpieczenie czynszu dzierżawnego ma dzierżawca złożyć kaucyę dzierżawną w gotowce lub państwowych papierach wartościowych, która ma się równać jednej trzeciej (1/3) ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, d. 27 września 1894.

L. 3907 (6420 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Izakowi Kriegel pto 20 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1438 gm. kat. Sołotwina objętej w dwóch terminach dnia 25 października 1894 i dnia 29 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. archiwum.

Sołotwina, 20 lipca 1894.

L. 6394 (5876 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 31 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 grudnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 196 daw. 46 now. według wyk. hip. 248 ks. gr. gm. Bolechów Kajetana Berkowskiego własnej, na rzecz Jana Wójcika pto 275 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 351 zł.

Wadyum 35 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Bazylego i Katarzyny Pankiewiczów i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Rabinowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 13 sierpnia 1894.

L. 10707 (5978 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Kalmana Freundenheima przeciw Leibowi Haarpuderowi o zapłacenie kwoty 5000 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 31 października 1894 i dnia 5 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 523 w Przemyślu na lwowskiem przedmieściu położonej wedle Dom. VII. pag. 343 nr. 5 haer. dłużnika Leiba Haarpudera własnej.

Cenę wywołania sianowi kwota 22656 zł. 40 ct.

Wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 2 lipca 1894.

L. 2156 (5806 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Ozyaszowi Kirschenbaum pto 1500 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż ciała hip. lwh. 148 ks. gr. gm. kat. Hajworonka objętego Ozyasza Kirschbauma własnego w dniach 31 października i 30 listopada 1894 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 3500 zł. w. a.

Wadyum 350 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 9 sierpnia 1894.

L. 4911 (6316 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zniesienia współwłasności z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 40 w Niwie, Katarzyny Pochroniowej, Zofii Kwapnicewskiej i Maryanny Dulianowej własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 31 października i 3 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 2515 zł.

Wadyum 251 zł.

Radłów, 24 sierpnia 1894.

L. 7848 (6301 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Tomasza Tokarczyka w kwocie 100 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 712, 713 i 715 gminy Piwniczna Wolfa i Reisli Sternów, własnej, na dniu 31 października 1894 i na dniu 5 grudnia 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 530 zł. a. w.

Wadyum 135 zł. a. w.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 8 sierpnia 1894.

L. 6612 (6372 1—3)

Dnia 31 października 1894 i dnia 6 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności wddług wyk. hip. l. 720 ks. gr. gm. Mikołajów, dłużniczki Maryi 1o Piotrowskiej 2o Górnik własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej gminy Mikołajowa w kwocie 67 zł.

Cena wywołania 260 zł. 80 ct.

Wadyum 26 zł. 80 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 30 sierpnia 1894.

L 3712 (6067 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 5 listopada i 3 grudnia 1894 o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Anieli Koryrskiej w kwocie 134 zł. publiczną licytacyę realności Piotra i Ludwiki Strzemeckich własnej, lwh. 272 gminy katastralnej Zator objętej.

Cena wywołania 494 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Biegański w Zatorze.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zator, 20 sierpnia 1894.

L. 5090 (6479 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 230 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 5 listopada 1894 i dnia 19 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 154 i 3/8 poz. nr. 268 w Targanicach położonej nieobjętej masy spadkowej Katarzyny Bizoń własnej.

Cena wywołania 1160 zł.

Wadyum 116 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 19 sierpnia 1894.

L. 1628 (6452 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Berla Blumenfelda w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 276 gminy katastralnej Teniatyska objętej, dłużnika Kłymka Oleniсza syna Hnata własnej na 95 zł. oszacowanej w dwóch terminach mianowicie dnia 29 października 1894 i dnia 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bernfeld w Rawie.

Wadyum wynosi 9 zł. 50 ct.

Rawa, dnia 18 lipca 1894.

L. 3140 (5743 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się każdym razem o godzinie 10 rano w dniach 31 października i 3 grudnia 1894 licytacya publiczna realności lwh. 45, 71, 123 w Paczołtowicach położonych Markusa Hoffmana własnych.

Wadyum 250 zł., 125 zł., względnie 130 zł.

Cena wywołania 2500 zł., 1250 zł. względnie 1300 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Klemens Bąkowski.

C. k. Sąd powiatowy.

L. 1016 (6449 1—3)

Ces. król. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Chaima Lublin prawonabywcy Gerschona Lublin w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 192 księgi gruntowej gminy Bielowce objętej dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Michałała Turzańskiego własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 30 października 1894 i dnia 4 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Józef Zubek w Mielnicy.

Cena szacunkowa wynosi 612 zł.

Wadyum wynosi 61 zł. 20 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica 4 marca 1894.

L. 6613 (6370 1—3)

Dnia 31 października 1894 i dnia 6 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 754 i 755 ks. gr. gm. Mikołajów, dłużnika Mikołaja Iszczaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej gminy Mikołajowa w kwocie 64 zł.

Cena wywołania 293 zł. 85 ct.

Wadyum 29 zł. 38 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 2526 (6090 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 75 zł. 32 ct. aw. przymusowa ponowna sprzedaż niepodzielnej połowy realności wyk. hip. l. 974 księgi gruntowej gminy kat. Uhnów dłużnika Łukasza Petryszyna (syna Mikołaja) własnej w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Sachera Beera Sacka z Uhnowa dnia 31 października 1894 o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 187 zł. 50 ct. aw.

Wadyum wynosi 18 zł. 75 ct. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Julian Celewicz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Uhnów, 29 czerwca 1894.

Zl. 5847 (5617 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Skałat wird hiemit kundgemacht, dass über Ansuchen der Generalagentur The Singer Manufacturing Comp. G. Neidlinger gegen Abraham Weissmann pto 125 fl. 75 kr. die exekutive öffentliche Feilbiethung des dem Schuldner Abraham Weissmann gehörigen dritten Theiles der sub C Nr. 180 gelegenen in der Grundbuchseinlage Zl. 672 der Gemeinde Skałat enthaltenen Realität, neuerlich ausgeschrieben wird und werden hiezu zwei Termine und zwar auf den 5 November 1894 und auf den 5 Dezember 1894 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem anberaumt, dass der obige Realitätsantheil bei dem ersten Termine nur um oder über den Schätzungspreis von 183 fl., bei dem zweiten Termine auch unter demselben veräussert werden wird.

Das Vadium beträgt 18 fl.

Die näheren Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kurator der unbekannten Gläubiger ist Teofil Czeluściński in Skałat.

Skałat, den 28 Juli 1894.

L. 6614 (6368 1—3)

Dnia 6 listopada 1894 i dnia 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya 1/2 realności według wyk. hip. l. 218 i 219 ks. gr. gm. Mikołajów dłużnika Marka Juryka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej gm. Mikołajowa w kwocie 85 zł.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 30 sierpnia 1894.

L. 78797 (6464 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi wydzierżawione zostaną na rok 1895 przez niżej wyszczególnione c. k. Dyrekcye | okręgu skarbowego następujące stacye mytnicze a to:

1) w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi stacye myta drogowego w Iwanowcach i Kołomyi;

2) w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu stacya myta drogowego w Cieniawie;

3) w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu stacya myta drogowego w Duńkowcach; i

4) w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze stacya myta drogowego w Orawie.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną się w każdej z wyszczególnionych c. k. Dyrekcyj okręgu skarbowego dnia 25 października 1894 o godzinie 9 przed południem.

Na szczególne stacye mytnicze mogą być wniesione też pisemne oferty najpóźniej do dnia ustnej licytacyi, jednak przed rozpoczęciem tej ustnej licytacyi u Naczelnika dotyczącej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego przyczem szczególnie zaznacza się, że oferty nadane na pocztę, któreby po powyższym terminie do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego weszły, będą bezskutecznie zwrócone.

Nadaże konkretalne wyklucza się.

Szczegółowe obwieszczenie co do bliższych warunków i postępowania przy tych licytacyach może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych we wymienionych c. k. Dyrekcyach okręgu skarbowego i w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej, tudzież w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, d. 26 września 1894.

Lizitations-Kundmachung.

Die k. k. galizische Finanz- Landes Direktion bringt zur allegemeinen Kenntniss dass in Galizien bei den nachstehend bezeichneten kk. Finanz- Bezirks- Direktionen folgende Aeriarial-Mautstationen für das Kalenderjahr 1895 werden verpachtet werden:

1) Bei der k. k. Finanz- Bezirks- Direktion in Kolomea die Wegmauthstationen zu Iwanowce und Kolomea;

2) Bei der Finanz- Bezirks- Direktion in Neusandez die Wegmauthstation in Cieniawa;

3) Bei der Finanz- Bezirks- Direktion in Jaroslau die Wegmauthstation zu Duńkowice und

4) Bei der k. k. Finanz- Bezirks- Direktion in Sambor die Wegmauthstation zu Orawa.

Die bezüglichen mündlichen Lizitationverhandlungen beginnen bei jeder der genannten k. k. Finanz- Bezirks- Direktionen am 25 October 1894 um 9 Uhr Vormittags.

Es können auf einzelne Stationen auch schriftliche Offerte längstens bis zum Tage der mündlichen Versteigerung der betreffenden Mauthstation jedoch vor dem Beginne dieser mündlichen Versteigerung bei dem Vorstande der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks- Direktion überreicht werden, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass die auf die Post aufgegebenen Offerte, welche im obigen Termine bei der Finanz- Bezirks- Direktion nicht einlangen als verspätet eingebracht erfolglos werden zurückgestellt werden.

Konkretal Anbothe sind ausgeschlossen.

Die spezielle Kundmaehung über die näheren Bedingungen und über den Vorgang bei diesen Licitationen kann bei den genannten Finanz- Bezirks- Direktionen und den betreffenden Finanzwach- Control- Bezirksleitungen, sowie in der Registratur der k. k. Finanz- Landes- Direktion während der Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz- Landes- Direktion.
Lemberg, am 26 September 1894.

Оголошене лицитацій.

Галицка ц. к. краева Дирекціѧ скарбȣ подае до загальной вѣдомости, що въ Галичинѣ при низше вымѣненихъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекціѧхъ скарбȣ вирендованй бȣдȣть на рôкъ 1895 ерарїальнй стацій мытничй а то:

1. Въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ въ Коломый стацій мыта дорогового въ Ивановцѧхъ и въ Коломый.

2. Въ ц. к. повѣтовой Дирекцій скарбȣ въ Новôмъ Сончȣ, стаціѧ мыта дорогового въ Ценювѣ.

3. Въ ц. к повѣтовой Дирекцій скарбȣ въ Ярославѣ, стаціѧ мыта дорогового въ Дȣньковицѧхъ.

4. Въ ц. к. повѣтовой Дирекцій скарбȣ въ Самбори, стаціѧ мыта дорогового въ Оравѣ.

Дотычнй оустнй розправы лѣцитацїйнй розпôчнȣть сѧ при кождой зъ вымѣненихъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекціѧхъ скарбȣ днѧ 25 жовтнѧ 1894, а на поодинокй стацій мытничй могȣть бȣти внесенй писемнй оферты найпôзнôйше до днѧ розпочатіѧ оустной лицитацій однакъ перед розпочатемъ оустной лицитацій оу начельника дотичнои ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ, при чемъ найбôльшȣ звертае сѧ оувагȣ, що оферты наданѣ на почтȣ котрйвы по повизшôмъ терминѣ до ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ вôйшли, бȣдȣть яко спôзненй безъ оуспѣхȣ звернений.

Поданѧ конкретальнй выключае сѧ.

Особеннй обвѣщенѧ що до близшихъ оусловій и постȣпованѧ при тыхъ лицитаціѧхъ можна переглѧнȣти въ звичайнихъ годинахъ оурѧдовыхъ въ вымѣненыхъ повизше повѣтовыхъ Дирекціѧхъ скарбȣ и дотычнихъ ц. к. Надзорахъ сторожи скарбовой а также въ регистратȣрѣ ц. к. краевой Дирекцій скарбȣ оу Львовѣ.

Ц. к. Краева Дирекціѧ скарбȣ.
Львôвъ, днѧ 26 вересня 1894.

L. 4978 (6400 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się dnia 2 listopada 1894 i 3 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż sumy 100 zł. w stanie biernym realności lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Balice objętej Melchiora Śmiecha własnej na rzecz Jacka Śmiecha zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Jana Sewiołka pto 68 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Horaka w Liszkach.

Liszki, 2 września 1894.

L. 2975 (5840 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 5 listopada i 3 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 250 zł. publiczną licytacyę realności Abrahama Menaschego własnej, lwh. 66 gminy katastralnej Zator objętej.

Cena wywołania 2400 zł.
Wadyum 240 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Biegański w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Zator, 5 sierpnia 1894.

L. 1370 (6330 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 29 października i 30 listopada 1894 licytacya realności objętej wyk. hip. l. 297 gminy Słobódka, tudzież do masy spadkowej po Szaji Chuwen należącej, połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 784 gminy Kozłów na rzecz Tauby Flam cesyonaryuszki Izaka Majera Schönfelda pto 18 zł. i 268 zł. z pn.

Cena wywołania 110 zł. i 125 zł.
Wadyum 11 zł. i 13 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze wolne do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tut. c. k. notaryusza Lewickiego.

Kozowa, 30 czerwca 1894.

Konkursa.

L. 1812 (6406 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych ogłasza się niniejszem konkurs, a mianowicie:

I) W szkołach 1 klasowych z płacą roczną 300 zł. w. a. i wolnem mieszkaniem w Bezbrudach, Białkowcach, Bohutynie, Bubszczanach, Czyżowie, Huciska oleskiem, Hukałowcach, Iwaczowie, Jezierzance, Kołtowie, Kropiwnej, Kruhowie, Manajowie, Nuszczu, Ostaszowcach, Perepelnikach, Pietryczach, Pleśnianach, Podlesiu, Podlipcach, Sciance, Serwirach, Stawnej, Strutynie, Uhorcach, Urlowie, Uszni, Werchoburzu, Zaszkowie, Żabiniu i Żukowie.

II) W szkołach 2 klasowych posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł. w. a. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie w Gołogórach, Jeziernej, Olesku i Zborowie.

III) W szkołach 2 klasowych posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł. w. a. w Bełzcu, Firlejówce, Kniażu, Kontach, Ożydowie, Podhorcach i Skwarzawie.

Od kompetentów o powyższe posady wymaga się kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby wnosić należy za pośrednictwem Władz przełożonych najpóźniej do 10 listopada 1894 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

Później wniesione podania, lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Zarazem ogłasza się, że w okręgu tutejszym jest kilka posad nauczycielskich opróżnionych, które mogą być zaraz tymczasowo nadane kandydatom, mającym przynajmniej świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Złoczów, dnia 23 września 1894.
Przewodniczący c. k. Starosta.
Roder mp.

L. 2226 (6407 3—3)

Na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Narajowie miasteczku powiat brzeżański, który obejmować będzie 16 gmin z ludnością 13320 głów na obszarze 2157 klm^2 rozpisuje się na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 grudnia 1893 l. 68355 oraz uchwały Wydziału powiatowego z dnia 14 stycznia 1893 r. l. 940/92 ponowny konkurs.

Siedzibą lekarza będzie miasteczko Narajów a mianowany lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Ubiegający o powyższą posadę muszą się wykazać:

1 Prawem obywatelstwa austryackiego;

2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich uprawniającym do wykonywania praktyki;

3. przynajmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim;

4. nieskazitelnym charakterem.

5. znajomością języków krajowych.

6. oraz potrzebną zdatnością fizyczną.

Z powyższą posadą łączy się płaca roczna w kwocie 500 zł. i ryczałt na koszta podróży obowiązkowych w kwocie 260 zł. a. w.

Obowiązki lekarza okręgowego określa § 14 rozp. wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 r. wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (Dz. ust. i rozp. kraj. nr. 82 XXII).

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego w Brzeżanach po dzień 30 listopada 1894.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brzeżany, dnia 4 września 1894.

L. 4956 (6323 2—2)

Celem obsadzenia posady sekretarza Magistratu w Brodach, rozpisuje się niniejszem konkurs:

Kandydaci winni udowodnić:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego:

2. Ukończone studya prawnicze, z trzema egzaminami państwowymi;

3. Trzechletnią praktykę konceptową w dziale administracyjnym przy Magistracie, lub przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym;

4. Znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie,

5. Nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada ta o rocznych 1000 zł. aw. z 5 kwinkwenjami po 100 zł. i emerytura podług normy dla urzędników państwowych, nadaną zostanie na pierwszy rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya.

Ubiegający mają wnieść ostemplowane i należycie udokumentowane podania do tutejszego Magistratu najdalej do dnia 15 października 1894.

Brody dnia 31 sierpnia 1894.
Burmistrz: M. Kulak.

L. 859 (6467 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na posady stałych nauczycieli przy szkołach ludowych mianowicie:

1. Na posadę kierującego nauczyciela 4 klasowej szkoły mięszanej w Strusowie z płacą 450 zł. dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

Na posady dwóch starszych nauczycieli przy tejże szkole z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie ewentualnie i na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

2. Na posadę starszego nauczyciela przy 3 klasowej szkole ludowej w Kobyłowłokach z płacą 300 zł. ewentualnie i na posadę młodszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą 300 zł.

3. Na posady nauczycieli przy szkołach 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem w Brykuli nowej, Małowie, Humniskach, Mogilnicy starej i Skomoroszu.

4. W 2 klasowych szkołach posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł, w Chmielówie, Darachowie, Iławczu (25 zł. dodatek na mieszkanie) i Mogilnicy nowej.

Od kandydatów (kandydatek) wymaga się kwalifikacyi do szkół lud. posp. z wykładowym językiem polskim i ruskim, od ubiegających się o posady przy szkole w Strusowie także kwalifikacyi z języka niemieckiego jako przedmiotu.

Podanie udokumentowane należycie wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli w terminie do 15 listopada br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Trembowla, d. 25 września 1894.

L. 105412 (6496 1—3)

Concurs-Ausschreibung.

Bei den Gerichten in Bosnien und der Herzegowina kommen mehrere Auscultantenstellen mit dem jährlichen Adjutum 800 fl. zur Besetzung.

Uiberdies sind noch einige Conceptspractikantenstellen im politischen Verwaltungsdienste mit dem gleichen Adjutum zu vergeben.

Bewerber um diese Stellen haben nachzuweisen, dass sie in der österreichisch ungarischen Monarchie heimatsberechtigt sind, die rechts und staatswissenschaftlichen Studien absolvirt und die vorgeschriebenen theoretischen Prüfungen mit Erfolg abgelegt haben, sowie dass sie nebst der deutschen auch einer slavischen Sprache mächtig sind und die fisische Tauglichkeit für den Staatsdienst besitzen.

Diejenigen absolvirten Juristen welche die dritte Staatsprüfung noch nicht abgelegt haben, können in Competenz treten wenn sie sich verpflichten diese Prüfung innerhalb Jahresfrist nachzutragen.

Den Competenzgesuchen sind nebst den Belegen über die vorerwähnten Erfordernisse das Geburts Zeugnis (Tauf- Schein) und das Maturitätszeugnis zu allegiren und ist in dem Gesuche anzuführen ob und in wie weit der Bewerber der allgemeinen Wehrpflicht entsprochen hat.

Die Competenzgesuche sind an die Landes Regierung in Sarajewo zu richten beziehungsweise von jenen Bewerbern welche bereits im Staatsdienste stehen, im Wege ihrer vorgesetzen Behörde zu überreichen und mit bosnisch herzegowinischen Stempelmarken von 40 kr. zu versehen.

Die Gesuchsbeilagen sind in nachstehender Weise zu stempeln und zwar:

des Geburts Zeugnis mit je 40 Kreuzer
des ärztliche Zeugnis mit je 40 Kreuzer und
der Heimatschein mit je 40 Kreuzer,

das Maturitäts Zeugniss und Absolutorium mit 10 kr., die Staatsprüfungs beziehungsweise Rigorozenzeugnis mit je 1 fl. und die Verwendungs Zeugnisse ausgestellt von öffentlichen Behörden mit 1 fl. sonstige mit 40 kr.

In Ermanglung von bosnischen Stempelmarken können die entsprechenden Baarbeträge den Gesuchen beigeschlossen werden.

Von der Landes Regierung für Bosnien und die Herzegowina.
Sarajewo am 20 September 1894.

L. 1652 (6488 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

Przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem i ogrodem z językiem wykładowym ruskim w 1) Bereźnicy szlacheckiej, 2) Dołhej wojniłowskiej, 3) Hołyniu, 4) Kadobnej, 5) Kamieniu, 6) Kopankach, 7) Niebyłowie, 8) Przewoźcu, 9) Sliwkach, 10) Tużyłowie, 11) Wierzchni, 12) Uhrynowie starym, 13) Uhrynowie średnim, 14) Zborze.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby, lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych i wszystkie dokumenta służbowe najdalej do dnia 15 listopada b. r.

Podania spóźnione, lub należycie nieudokumentowane, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Kałuszu, d. 29 września 1894.

L. 57363 (6458 3—3)

Na posady:

a) kontrolorów pocztowych w Podwołoczyskach i Tarnopolu z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

b) expedyentów pocztowych w Rakszawie w powiecie Łańcuckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł. ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Żołyni i napowrót i

c) w Zagórzu (filia) w powiecie Sanockim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł.

Płaca rocznych . . . . . 300 zł.
i ryczałt kancelaryjny . . 80 zł.

Podania należy wnieść o posady kontrolorów i expedyenta w Zagórzu do 24-go, zaś o posadę w Rakszawie najpóźniej do 16 października br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 września 1894.

L. 10309 (6455 3—3)

Na posadę prowadzącego metryki izraelickie w Janowie rozpisuje się w myśl przepisów rozporządzenia minist. z dnia 15 marca 1875 r. l. 12944 konkurs.

Do okręgu metrykalnego należy 9 gmin.

Ubiegający się o tę posadę wniosą do tutejszego c. k. Starostwa własnoręcznie przez siebie pisaną prośbę, w której mają wykazać rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego, oraz, że są obywatelami Państwa austryackiego.

Termin do wniesienia podań wyznacza się do dnia 30 października 1894 roku.

Trembowla, dnia 24 września 1894.

C. k. Starostwo.

L. 1045 (6454 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posady rzym. kat. katechetów przy szkołach 5 kl. mieszanych a) w Rudniku, b) w Nisku z płacą ad a) 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, ad b) z płacą 300 zł.

O posady te mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

2. Przy szkołach 1-klas. etat. z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1. w Borkach, 2. w Golcach, 3. w Maziarni, 4. w Narcie nowym, 5. w Wulce tanewskiej, 6. w Zalesiu.

3. Przy 2-klasowych na posady kierujących nauczycieli z płacą po 300 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Kopkach, 2. w Przyszowie kameralnym, 3. w Stanach, oraz na posady młodszych nauczycieli z płacą po 300 zł. przy szkołach więcejklasowych: 1. w Jeżowem, 2. w Kopkach, 3. w Kamieniu (2) 4. w Przyszowie kameralnym, 5. w Stanach, 6. w Nisku (2) 7. w Ulanowie.

4. Przy szkole 5 klas. w Rudniku posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie i dwie posady młodszych nauczycieli z płacą po 300 zł. i 10% dodatkiem.

Na posadę starszego nauczyciela w Rudniku mają pierwszeństwo nauczyciele z egzaminem wydziałowym z grupy II lub III-ciej.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do końca października 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Nisku, dnia 18 września 1894.
C. k. Starosta Przewodniczący.

L. 74521 (6486 2—3)

Celem nadania jednego stypendyum w kwocie 200 zł. z fundacyi im. Modesta Chomińskiego ogłasza się niniejszem konkurs do 15 listopada 1894.

O stypendyum z tej fundacyi ubiegać się mogą uczniowie szkół publicznych, którzy wyznają religię katolicką wedle obrządku gr. kat. i przy nim pozostają, a wykażą się dobrym postępem w naukach i moralnością w ogóle, nadto wykażą, że złożyli z dobrym postępem egzamina z ruskiego języka w niższych, a z ruskiej literatury w wyższych szkołach, że na uniwersytecie lub w szkole politechnicznej uczęszczali na naukę przedmiotów w ruskim języku wwykładowym, że składali z tych przedmiotów kolokwia i egzamina państwowe z dobrym postępem w ruskim języku.

Pierwszeństwo przed innymi mają krewni fundatora z linii ojczystej i macierzystej, a w szczególności Aleksander Chomiński, syn bratanka spadkodawcy, Teofila Chomińskiego i Kornel Reszytyłowicz, syn Adolfa Reszytyłowicza, o ile odpowiedzą wyżej wymienionym warunkom.

Zresztą kandydaci nazwiska „Chomiński“ mają przed innymi pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione w terminie konkursowym za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego do ck. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 25 czerwca 1894.

L. 78797 (6466)

Z końcem bieżącego roku upływa okres czasu, na który niektóre tutejszokrajowe rządowe stacye mytnicze wydzierżawione zostały.

W bieżącym roku przeprowadzoną zostanie licytacya celem dalszego ich wydzierżawienia.

Na tych stacyach, których korzystne wydzierżawienie dla Skarbu Państwa nie mogłoby nastąpić, zaprowadzony zostanie pobór myta w własnym zarządzie, a pobór ten we własnym zarządzie poruczony być ma w pierwszym rzędzie za odpowiedniem wynagrodzeniem pensyonistom, prowizyonistom, kwiescentom i inwalidom, o ileby tacy byli gotowi do objęcia czynności poboru myta pod przystępnymi dla skarbu Państwa warunkami i posiadali ku temu fizyczne i umysłowe uzdolnienie.

Pensyoniści, prowizyoniści, kwiescenci i inwalidzi, którzy mają chęć ubiegania się o podobne zajęcie na jednej z tutejszokrajowych rządowych stacyj mytniczych i posiadają ku temu uzdolnienie, powinni się zgłosić najdalej do końca października b. r. piśmennie do tej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, w której okręgu dotycząca stacya mytnicza leży, wymieniając, przy której stacyi mytniczej gotowiby byli sprawować pobór myta i za jakiem wynagrodzeniem.

Lwów, dnia 26 września 1894.

Зъ кôнцемъ сего рокȣ оуплывае часъ, на котрый некотрй ерарїѧльнй стацїи митничй въ Галичинѣ виарендованй зôстали.

Въ симъ отже роцѣ перепроваджена зôстчие лицитацеѧ въ цѣли дальшого ихъ виарендованѧ. На тихъ стацїѧхъ мытовыхъ, котрыхъ користне длѧ Скарцȣ выарендоване не моглобы настȣпити, впроваджене зôстане побиране мыта въ власнôмъ зарѧдѣ порȣчене бȣде въ первôмъ рѧдѣ за вôдповѣднимъ винагороджененмъ пенсионистомъ, провизионистомъ, квесцентомъ и инвалидамъ о скôлькобы они бȣли готовй до обнѧтѧ чинности побиранѧ мита пôдъ приступними длѧ Скарбȣ оусловїѧми и посѣдали до того физичне и оумислове оуздольненѧ.

Пенсионисти, провїзионисти, квесценти и инвалиди, котрй маютъ охотȣ оубѣгати сѧ о подôбне занѧте на одной зъ тȣтешно краевыхъ ерарїѧльныхъ стацїй мытовыхъ и посѣдаютъ до того потребнй оусловїѧ, маютъ сголоситись найдальше до кôнцѧ жовтнѧ с. р. письменно до той ц. к. повѣтовой Дирекцїй скарбȣ, въ котрôмъ окрузѣ дотична стацїѧ мытова лежить, подаючи при котрой стацїи мȣтовой готовйби бȣли занѧти сѧ побиранемъ мыта и за ѧкимъ винагородженемъ.

Ц. к. краева Дирекцїѧ скарбȣ.
Львôвъ, днѧ 26 вересня 1894.

L. 71804 (4664 1—3)

Celem nadania kilku stypendyów z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie rocznych po 150 zł. wa. przeznaczonych dla słuchaczów c. k. uniwersytetu wydziału a) prawniczego, b) lekarskiego, dalej dla techników, wreszcie dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach lub innym podobnym zakładzie, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 listopada 1894.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, religii rz. kat., urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnemi i legalnem świadectwem ubóstwa, do kuratoryi fundacyi wystosować się mające, należy przed upływem terminu konkursowego wnieść za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego do ck. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 września 1894.

L. 459 (6434 1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w Bohorodczańskim okręgu rozpisuje się konkurs, a mianowicie:

a) Na posadę młodszego (ej) nauczyciela (ki):

1. przy szkole 5 klasowej mięszanej w Bohorodczanach z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie, 2. przy szkole 2 klas. w Bohorodczanach starych z płacą 300 zł.

b) Na posady przy szkołach 1 klas. mięszanych:

1. w Babczu, 2. Bitkowie, 3. Chmielówce, 4. Głębokiem, 5. Grabowcu, 6. Hlebówce, 7. Jabłonce, 8. Kryczce, 9. Maniawie, 10. Manasterczanach, 11. Markowej, 12. Pochówce, 13. Sadzawie, 14. Żurakach i 15. w Kosmaczu, z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Bohorodczanach jest język wykładowy polski, w innych zaś szkołach ruski. Kandydaci lub kandydatki, kompetujący o jednę z powyższych posad mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 1 listopada 1894.

Bohorodczany, 20 września 1894.

C. k. starosta i przewodniczący.

L. 57914 (6489 1—3)

Konkurs.

Na więcej posad oficyałów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucyą w kwocie 600 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19 października br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30 września 1894.

Upadłości.

L. 11994 6438 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Daniela Kreppla kupca, nieprotokołowanego właściciela handlu towarów bławatnych i sukiennych tudzież gotowych ubiorów męskich w Drohobyczu a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Benjamina Schwarza c. k. adjunkta w Samborze a tymczasowym zawiadowcą p. Dra Falka adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli w Drohobyczu i Samborze wzywa się, aby na dniu 23 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wyborem swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj lub w c. k Sądzie powiatowym w Drohobyczu w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 20 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu i Samborze lub w pobliżu tychże miejscowości, mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 25 września 1894.

Wyroki prasowe.

L. 20817 (6490)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ck. Prokuratoryi państwa orzekł, że treść artykułu wstępnego, umieszczonego w Nr. 36 i 37 podwójnym czasopisma „Hamagid L. Israel“ z daty Kraków 20 września 1894 z napisem „Bon cheszban“ (chodźcie obrachować się) zawiera przedmiotową istotę zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65a u. k. tudzież występku z § 302 u. k. a dalsze rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 29 września 1894.

Kuratele.

L. 3724 (6448 1—3)

Zawiadamia się, że Bazyli Koczur z Szlachtowy marnotrawcą uznany a Stefan Maciarz z Szlachtowy kuratorem tegoż ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 22 sierpnia 1894.

L. 13551 (6441 1—3)

Sąd powiatowy miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że Jadwiga Ruszel córka śp. Tomasza Ruszla z Kraczkowy za głupkowatą uznana została i że jej kuratorem jest Szymon Krzywonos z Kraczkowy.

Rzeszów, 19 września 1894.

L. 14269 (6445 1—3)

Ołeksę Pańkiewicza gospodarza z Bykowa uznano za umysłowo chorego.

Kuratorem jego ustanowiony Jacenty Pańkiewicz gospodarz z Zarzecza.

C. k. Sąd powiat. miej. del.
Złoczów, 19 lipca 1894.

L. 17401 (6493 1—3)

Tymko Rusiński z Witkowa starego uznany marnotrawcą, kuratorem jego zamianowany Iwan Syroiszka.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 14 lutego 1894.

L. 296 (6495 1—3)

Nykoła Staśków, ze Stynawy niżnej uznany marnotrawcą.

Kuratorem Tymko Turczyn ze Stynawy niżnej.

C. k. Sąd powiatowy.
Skole, 26 stycznia 1892.

L. 9993 (6411 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze ogłasza, że Iwan Makar z Brzegów marnotrawcą uznany.

Sambor, 18 lipca 1894.

L. 9130 (6421 1—3)

Michał Czajkowski z Turynki uznany marnotrawcą, kurator Semko Nakoneczny z Turynki.

C. k. Sąd powiatowy.
Żółkiew' 16 września 1894.

L. 31727 (6476 1—3)

Dla obłąkanego Jędrzeja Dziury z Dojazdowa ustanowiono kuratorem Jana Wieczorka.

Sąd deleg. miej.
Kraków, 24 września 1894.

L. 31502 (6475 1—3)

Dla obłąkanego Jana' Hojny z Krowodrzy ustanowiono kuratorem Franciszka Kruka.

Sąd deleg. miej.
Kraków, 24 września 1894.

L. 4370 (6463)

Mikołaj Zimmermann z Kupiczwoli został uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Jędrzej Rączka.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 18 czerwca 1894.

L. 7212 (6462 1—3)

Julia Miziałek z Czarnokoniec wielkich uznana za umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiony Józef Miziałek z Czarnokoniec wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, 19 sierpnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2792 (6416 3—3)

W sporze ustnym Jana Łyszczarza z Kobyla, przeciw Karolowi Juraszowi, Józefowi Juraszowi etc. o zniesienie współwłasności przez sprzedaż w drodze publicznej licytacyi ciała hipotecznego whl. 24 ks. gr. gm. kat. Kobyle objętego z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Jurasza, ustanowionym zostaje kurator Józef Lubojemski z Kobyla.

Zawiadamiając o tem Józefa Jurasza, wzywa się go, aby przed terminem na 16 października 1894 do obrony wyznaczonym albo kuratorowi swemu potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, w razie bowiem przeciwnym możliwy zły wynik sporu sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, 13 sierpnia 1894.

L. 4540 (6451 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Jakóba Prucnalów, że przeciwko nim oraz wspólnikom wnieśli Wojciech i Maryanna Prucnalowie w dniu 17 lipca 1894 l. 4540 pozew o uznanie własności realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Trzeboś objętej, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 17 października 1894 godzinę 9 przed południem wyznaczono.

Sąd tutejszy wzywa zatem Jana i Jakóba Prucnalów dla których kuratorem Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie zamianowano, aby albo osobiście, lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Sokołów, dnia 28 lipca 1894.

L. 54871 (6459 3—3)

Obwieszczenie I.

Wedle zawiadomienia zarządu poczt rumuńskich zakazano dowozu do Rumunii noszonej odzieży, używanej bielizny i pościeli.

Lwów, 17 września 1894.

L. 54066 (5459 3—3)

Obwieszczenie II.

Wedle doniesienia austryackiego Lloyda został wzbronionym przywóz do Grecyi posyłek zawierających surowe skóry, szmaty, gałganki, dalej wyroby powroźnicze i bieliznę używaną lub brudną — a pochodzących z okolic, w których panuje cholera.

Wyjątek stanowią próbki bez wartości.

Lwów, 20 września 1894.

L. 53284 (6459 3—3)

Obwieszczenie III.

Od 1 września br. można przesyłać listy i pudełka wartościowe (lettres et boites avec valeur déclarée) do rzeczypospolitej Chile.

Wartość może być deklarowaną najwyżej do 10.000 franków=4000 zł.

Należytość jaką nadawca winien uiścić składa się:

1. za listy z należytości przewoźnej i rekomendacyjnej jak za list polecony tej samej wagi; za pudełka z należytości przewoźnej w kwocie 1 zł. 25 ct;

2. za listy i pudełka z należytości asekuracyjnej 18 ct. za każde 300 franków deklarowanej wartości — lub część tejże wartości.

Przesyłka listów i pudełek wartościowych odbywa się na razie wyłącznie przez Niemcy drogą na Hamburg.

O czem zawiadamia się stosownie do polecenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 28 sierpnia 1894 l. 32490.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 16 września 1894.

L. 8845 (6461 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda (Eliasa) Hornunga, że przeciwko niemu wniósł A. D. Seifmann pozew drobiazgowy de praes 24 sierpnia 1894 l. 8845 o zapłacenie 50 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 października 1894 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Edwarda (Eliasza) Hornunga, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Feliksowi Czajkowskiemu adw. z Krosna udzielił potrzebnej informacyi do obrony lub innego pełnomocnika sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Krosno, d. 24 sierpnia 1894.

L. 7164 (6484 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Stanisława hr. Wiśniewskiego, iż Nachman Feiler i Seinwel Feiler wytoczyli przeciw niemu pod dniem 11 kwietnia 1894 l. 3170 pozew o zapłatę 140 zł., 100 zł. i 800 zł., na który wedle postępowania sumarycznego do obrony nowy termin na dniu 12 października 1894 o godzinie 9 rano, wyznaczony został.

Wobec tego wzywa się go, aby chcąc uniknąć złych następstw zaniedbania zamianowanemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszowi Arturowi Pędrackiemu z Turki wcześnie informacyę swą do obrony udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Turka, dnia 30 lipca 1894.

L. 11407 (6481 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Jakóbiak z Tekuczy, że Kazriel Selzer dnia 30 stycznia 1892 do l. 1273 pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 36 zł. 20 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 12 października 1894 o godz. 8 rano, wyznaczono i że dla niego Iwana Gołdyszczuka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 1 sierpnia 1894.

L. 5164 (6419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Mikulaka, iż w sporze drobiazgowym Samuela Reichmana przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Dmitra Pydę z Zeluchowa i termin do rozprawy na dzień 24 października 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Muszyna, 14 sierpnia 1894.

L. 1912 (6440 2—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla IV zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1894 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Dra Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 19 listopada 1894 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 25 września 1894.

L. 41619 (6318 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia niniejszem w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rittla przeciw Markusowi Goldberg vel Goldenborg pto 300 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Goldberg vel Goldenberg kuratorem adwokata dr. Sokala, z zastępstwem adwokata dr. Ziona i temuż kuratorowi doręcza decyzyę apelacyjną z 27 lutego 1894 l. 3594, którą zatwierdzono uchwałę tut. sądu z 21 października 1893 l. 49385 przyjmującą do wiadomości, protokół licytacyi części realności pod lk. 109, 110$^3/_4$ we Lwowie.

O tem zawiadamia się Markusa Goldberg vel Goldenberg z tem, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące podał, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż z zaniechania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 15 września 1894.

L. 33049 (6241 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Hipolitowi Filipowiczowi, że wskutek podania Pauliny Underkowej de praes. 20 marca 1894 l. 14677 o ekstabulacyę różnych ciężarów hipotecznych ze stanu biernego realności pod lk. 67$^2/_4$ we Lwowie, wydaną została uchwała tabularna z 28 kwietnia 1894 l. 14677.

Gdy miejsce pobytu Hipolita Filipowicza nie jest wiadome, ustanowiono dlań kuratora adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza z substytucyą adwokata dr. Soronia i doręczono wspomnianą uchwałę temuż kuratorowi.

Wzywa się zatem Hipolita Filipowicza, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony swych praw służące dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, w przeciwnym bowiem razie skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 1 września 1894.

L. 42956 (6261 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 22 sierpnia 1894 do l. 42956 wniósł Zygmunt recte Schmelke Elster przeciw Gittli Platz i masie konkursowej Salamona Platz pozew o uznanie obowiązku Rebeki Mahl z kontraktu darowizny z 10 listopada 1879 za zgasły i wykreślenie go ze stan biernego l. 160, 161 i 162$^2/_4$ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięcio-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Gittli Platz nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Aschkenaze kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Menkes mianowany.

Wzywa się zatem Gittlę Platz, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 6 września 1894.

L. 5701 (6127 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Drowniaka, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 8 lipca 1892 l. 2305 ustanawia dla niego kuratora w osobie Tymka Markowicza w Złockiem.

Wzywa się go więc, by temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub sobie innego zastępcę obrał i sądowi doniósł gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Muszyna, dnia 10 listopada 1893.

L. 4602 (6015 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w załatwieniu podania Izaaka Amstera, uprawnionego częściowo do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Gwoźnica górna, wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniami ck. dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 6 września 1889 l. 13193 i z dnia 14 grudnia 1889 do l. 26907 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Gwoźnicy górnej lwh. 127 objętych, kapitału wynagrodzenia w kwocie 4244 zł. 92$^1/_2$ ct. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 31 października 1894.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie; utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 Dz. p. p., jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Rzeszów, 19 lipca 1894.

L. 47179 (6348 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola hr. Potockiego, że w sprawie Jana Krzysztofowicza przeciw Karolowi hr. Potockiemu o zapłatę sumy wekslowej 628 zł. 46 ct. z pn. uchwałą tusąd. z 11 sierpnia 1894 do l. 19705 dozwolił na rzecz Jana Krzysztofowicza egzekucyjne oszacowanie ruchomości dłużnika protokołem sk. sądu powiatowego miej. deleg. w Kołomyi z 14 października 1893 l. 23808 zajętych, tudzież egzekucyjną licytacyę ruchomości jego protokołami tegoż sądu l. 13696 i 13697/93 zajętych i oszacowanych, i że celem doręczenia mu tej uchwały ustanowił dlań kuratorem adwokata dr. Soronia, a tegoż zastępcą adw. dr. Margasza i zarządził doręczenie tej uchwały do rąk kuratora adwokata dr. Soronia.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 20 września 1894.

L. 14548 (6012 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Tauby Katz przeciw Petrowi Dmytrukowi o 75 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Petra Dmytruka kuratora w osobie adw. dr. Daniłowicza, z substytucyą adw. dr. Dudykiewicza i doręczył nakaz zapłaty z 11 sierpnia 1894 l. 13329 dla Petra Dmytruka przeznaczony, kuratorowi dr. Daniłowiczowi.

Kołomyja, 1 września 1894.

Zl. 12844 (6075 2—3)

Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea wird der Inhaber, der abhanden gekommenen Wechsel nachstehenden Inhaltes und zwar:

1) Wien, den 16 März 1894 Pr. 104 fl. 49 kr. ÖW. 6 Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Einhundert Vier Gulden 49 kr. ÖW. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Hr. J. Vaterman in Kolomea, Theodor Pichler mp. angenommen J. Vaterman mp. — und

2) Wien, den 30 Aprili 1894 Pr. 100 fl. ÖW. 6 Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Einhundert Gulden ÖW. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Hr. J. Vaterman, Theodor Pichler mp. in Kolomea angenommen J. Vaterman mp.,

hiemit aufgefordert, dieselben binnen 45 Tagen, und zwar den ersten vom 17 September 1894 und den zweiten vom 31 October 1894 an, gerechnet, dem Gerichte um so gewisser vorzulegen, als sonst nach Ablauf dieser Frist, die obigen Wechsel für nichtig gehalten werden.

Kolomea, den 11 August 1894.

L. 7037 (6077 1—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Abrahama Ebera Kannengiessera zezwala na zarządzenie amortyzacyi rzekomo zagubionej względnie spalonej przy pożarze w Nowym Sączu w r. 1894 książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Nowego Sącza nr. 8499 na 300 zł., opiewającej na nazwisko Abrahama Ebera Kannengiessera wystawionej.

Wzywa się zatem obecnego posiadacza tejże książeczki, aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tutejsz. sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu książeczka ta na ponowną prośbę Abrahama Kannengiessera za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 18 sierpnia 1894.

L. 7138 (6076 1—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Anastazyi Bałucowej i spóln. zezwala na wdrożenie amortyzacyi rzekomo zagubionej książeczki udziałowej stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Krynicy nr. 636 na 20 zł. i na imię Piotra Hołowczaka wystawionej, i wzywa obecnego posiadacza takowej, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu przedłożył ją sądowi i prawa swe do takowej wykazał, gdyż inaczej po upływie tego terminu książeczka ta na prośbę interesentów za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 25 sierpnia 1894.

L. 29047 (6116)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy niniejszem ogłasza, że dnia 12 sierpnia 1894 wpisaną została do tusądowego Rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nowa firma pod nazwą: „Bank dla handlu i przemysłu w Wieliczce, Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“ a po niemiecku „Handels- und Gewerbebank in Wieliczka registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, którego główne postanowienia są następujące:

1. datą umowy stowarzyszenia (kontraktu związkowego) jest dzień 21 czerwca 1894,

2. firma Stowarzyszenia brzmi: Bank dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zajestrowane z poręką ograniczoną“ lub po niemiecku Handels- und Gewerbebank in Wieliczka registrirte Gennossenschaft mit beschränkter Haftung“ a siedzibą jego jest Wieliczka (§ 3 stat.

3. Celem Strwarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im do handlu, przemysłu, rękodzieła i gospodarstwa kapitałów obrotowych (§ 2 stat.) przez eskontowanie weksli płatnych nie p źniej jak za 4 miesięcy, przez udzielenie pożyczek za rękojmią również należy po zakresu działania towarzystwa przyjmowanie wkładek za opłatą procentu na rachunek bieżący przyjmowanie depozytów i przyjmowanie wkładek na oprocentowanie (§ 5 statutu).

4. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony (§ 6 statutu).

5. Członkami zarządu na pierwsze trzechlecie wybrani zostali Józef Perlberger Adolf Josefsthal, Eliasz Hirsch 2 imion Friedmann, Salomon Rosenzweig i Abraham Seidenfrau, wszyscy kupcy zamieszkali w Wieliczce.

6. Wszelkie obwieszczenia Towarzystwa będą ogłaszane w urzędowej „gazecie lwowskiej (§ 19 statutu).

7. Towarzystwo zawiązane jest na zasadzie ograniczonej poręki (§ 1 st.)

8. Wszystkie dokumenta mające obowiązywać Stowarzyszenie muszą być podpisane zbiorowo albo przez dwóch członków i uzędnika towarzystwa prokurę posiadającego. Tylko kwity kasowe mogą być zbiorowo podpisane przez jednego członka zarządu i kasyera. Podpis będzie uskuteczniony w ten sposób, że pod słowa stampilią wyciśnięte lub przez kogokolwiek pisane: „Bank dla handlu i przemysłu w Wieliczce stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“ lub po niemiecku pod słowa: „Handels- und Gewerbebank in Wieliczka, registrirte Genossenschaft mit beschänkter Haftung“ podpisujący swój podpis położą (§ 4 statutu).

Kraków, 31 sierpnia 1894.

L. 9929 (6482 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Onufremu Sołonynka, że dnia 9 stycznia 1892 do l. 287 Froim Heffer pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 23 zł. i 23 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 26 października 1894 o godz. 9 rano, wyznaczono i że dla niego Ołekse Tomyna ze Stopczatowa kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 24 lipca 1894.

L. 3590 (6123 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Ziembę, że w celu doręczenia przeznaczonej dla niego' uchwały tabularnej z dnia 15 czerwca 1893 l. 7237 którą dozwolono przeniesienie prawa zastawu dla sumy 84 zł. w. a. z pn. w stanie biernym połowy realności lwh. 398 w Brzozowie na imię Wojciecha Ziemby zapisanej, na rzecz Jakóba Salalomona Deutschera zaintabulowanego na rzecz Alojzego i Anny Husów, ustanowiono kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Brzozów, dnia 13 marca 1894

L. 2741 (6124 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku ustanawia w sprawie egzekucyjnej Anny Srzyk z Frysztaka przeciw Friemecie, Loidner z Twierdzy pcto 100 zł. w. a. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Friemety Leidner kuratora w osobie Mojżesza Apfelbauma z Frysztaka i wzywa Friemetę Leidner, by temuż kuratorowi potrzebne informacye udzieliła lub innego zastępcę w tej sprawie sobie ustanowiła; gdyż inaczej skutki zaniedbania tego polecenia sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 1 września 1894.

L. 18599 (6436 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Brennera i Mojżesza Mannheimera, że w sprawie Arona Werkera pko. Szaji Majerhofferowi o 200 zł. wa. z pn. celem doręczenia im uchwały tus. z dnia 30 listopada 1893 l. 23512 ustanowił dla nich kuratorem adw. dra Juliusza Chodackiego z substytucyą adw. dra. Wojciecha Busia.

Tarnów, dnia 20 września 1894.

L. 54469 (6460 1—3)

Obwieszczenie.

W ostatnich czasach coraz częściej się zdarza, że telegramy nadawane w c. k. urzędach pocztowych i telegraficznych bywają pisane nieczytelnie i wbrew przepisom ołówkiem, a że pismo takie łatwo się ściera, powstają często przekręcania tekstu przy wydawaniu tychże, a ztąd nieuzasadnione reklamacye.

Celem możliwego zapobieżenia podobnym niewłaściwościom, uprasza się niniejszem P. T. Publiczność, aby już we własnym interesie oddawała telegramy pisane wyraźnie i trwałym materyałem (atramentem), gdyż w przeciwnym razie Zarząd poczt i telegrafów nie może brać odpowiedzialności za dokładne i zupełne oddanie tekstu.

Lwów, dnia 19 września 1894.

L. 6168 (6134 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego zmiejsca pobytu Henę Jakóba Lewingera, iż dnia 12 września 1891 zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Ochmanowie Israel Lewinger

Sąd nieznając miejsca pobytu Jakóba Lewingera wzywa tegoż, aby w przeciągu roku jednego licząc od 19 sierpnia 1894 zgłosił w tutejszym sądzie i złożył oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem ustanowionym adw. p. dr. Borzewskim z Wieliczki.

Wieliczka, d. 19 sierpnia 1894.

L. 8703 (6128 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Henę Klaristenfeld ze Siennowa, że w sprawie spadkowej po Józefie Weissenfeldzie zmarłym w Siennowie dnia 20 stycznia 1870 ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Zborowskiego w Przeworsku, i że celem uzupełnienia wniesionej przez nią deklaracyi spadkowej wyznaczono termin na dzień 31 października 1894 o godz. 9 przed połud.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 15 września 1894.

L. 41106 (6384)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „W. A. Szyjkowski“ w rejestrze dla firm pojedynczych wpisano i przy niej uwidoczniono, że właścicielem jej jest Władysław Albin Szyjkowski, właściciel drukarni Gazety Narodowej we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 25 sierpnia 1894.

Zl. 43111 (6383)

Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 15 August 1894 im Handelsregister für Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften bei der Firma: „Comercielle Spar- und Creditanstalt in Rawa ruska registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ ersichtlich gemacht wurde, dass bei der am 8 Mai 1894 in Rawa ruska stattgefundenen Generalversammlung der Mitglieder dieser Genossenschaft, Josef Goldberg, Jakob Goldberg, Israel Reifzeld und Moses Gelber zu Direktoren gewählt wurden.

Lemberg, am 15 September 1894.

L. 15172 (6118 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mojżesza Sonenscheina przeciw Feibiszowi Menczel i tow. pto 400 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Feibisza Menczel adw. dra Zipsera z substytucyą adw. dra p. Hullesa i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 13 września 1894 l. 15172 Feibisz Menczel ma więc kuratorowi potrzebnej do swej obrony informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie ustanowić i sądowi go wymienić.

Kołomyja, dnia 13 września 1894.

L. 14905 (6119 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego komercyalnego w Peczeniżynie przeciw Leizorowi Goldstein i tow. pto 364 zł. 68 ct. aw. z pn. ustanowił dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Sehulima Hausknechta kuratorem ad actum adw. dra Trachtenberga z substytucyą adw. Kaweckiego i doręczył pierwszemu tus. nakaz zapłaty z dnia 21 lipca 1894 l. 12005.

Pozwany Schulim Hausknecht winien ustanowionemu kuratorowi swe zarzuty udzielić lub innego zastępcę tut. sądowi zapodać.

Kołomyja, 7 września 1894.

L. 30434 (6117)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy już istniejącej firmie: „Ludowe Towarzystwo ochrony własności ziemskiej w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że Walne zgromadzenie tego Towarzystwa na posiedzeniu d. 25 lipca 1894 w Krakowie odbytem, uchwaliło częściową zmianę statutów, a w szczególności zmianę firmy Towarzystwa, która obecnie opiewać będzie:

„Towarzystwo ochrony ziemi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, tudzież dokonało wyboru nowej Dyrekcyi w skład której obok stale funkcyonującego dyrektora p. Franciszka Zalańskiego, wchodzą jako dyrektorowie: Józef Łobczowski, Ignacy Tomaszek, Dyonizy Kośnierski, Ludwik Halski, zaś jako zastępcy dyrektorów: Józef Wyrobek, Włodzimierz Siekirski, która to Dyrekcya funkcyonować ma przez przeciąg lat trzech, licząc od dnia wpisu tych wyborów do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, którzy firmę Towarzystwa w sposób w tus. edykcie z d. 5 stycznia 1894 l. 45391 ogłoszony podpisywać będą.

Kraków, dnia 7 września 1894.

L. 42035 (6148 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ustanawia wskutek wniesionej pod dniem 17 sierpnia 1894 l. 42035 skargi Sary Einfeld urodz. Schwarzwald, Joela Todres Jolles, Salamona Leiby Korkes i Serli Korkes urodz. Raminer przeciw niewiadomej z miejsca pobytu firmie „Bracia Scholler“ względnie tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomym spólnikom, tudzież tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o uznanie zaintabulowanie w stanie biernym realności pod lk. 227 m. we Lwowie na rzecz pozwanej firmy sum wekslowych 500 zł., 250 zł., 350 zł., 250 zł., 250 zł., 250 zł., 250 zł., 250 zł. za zadawnione i mające być ze stanu biernego tejże realności wykreślone z pn. dla strony pozwanej kuratorem adwokata dra Margasza, a tegoż zastępcą adwokata dra Lewickiego, wyznaczając zarazem do wniesienia pisemnej obrony termin dziewięćdziesięcio-dniowy.

Niniejszym edyktem wzywamy firmę „Bracia Scholler“ względnie tejże spólników lub tychże spadkobierców, aby się w sądzie sami jawili lub swego pełnomocnika sądowi wskazali, względnie ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dowodowych wcas dostarczyli, ile że skutki swego zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 6 września 1894.

L. 8219 (6192)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu i życia Seliga Steina i Erazma Weissa, że Chaim Eisen wniósł do tut. sądu dnia 9 lipca 1894 l. 8219 podanie o zaintabulowanie go z mocy kontraktu kupna i sprzedaży z daty Stryj dnia 11 czerwca 1862 zdziałanego pomiędzy Seligiem Stein jako sprzedającym z jednej a Erazmem Weiss jako kupującym z drugiej strony, dalej kontraktu kupna i sprzedaży z daty Stryj dnia 16 lutego 1868 zdziałanego między Erazmem Weiss jako sprzedającym z jednej a Salomonem Tennen jako kupującym z drugiej strony, za właściciela realności pod lk. 137 w Swirzu położonej wykazem hipot. l. 335 księgi gruntowej gm. Swirz objętej, że w tej sprawie dla nich kuratorem Aleksander Zaleski ustanowiony został, któremu dotycząca uchwała, którą intabulacyę prawa własności do tej realności na rzecz Chaima Eisena dozwala się, doręczoną zostaje.

W razie więc jakich zarzutów mają się do tegoż kuratora odnieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 8 sierpnia 1894.

L. 27444 (6115 1—3)

W pozycyi 3 karty C. wykazu hipotecznego l. 1585 księgi główej dla miasta Krakowa zaintabulowano wskutek podania dnia 26 czerwca 1841 wniesionego na zasadzie aktu notaryalneno z dnia 6 czerwca 1841 prawo zastawu dla sumy 500 złp. w monecie sr. w dniu 6 czerwca 1844 płatnej oraz prawo używania mieszkania w procencie od tej sumy składającego się z jednej stancyi i alkierza na dole okna na front mających i komórki na węgle z obowiązkiem opłacania 126 złp. rocznie od dnia płatności kapitału w stanie biernym części powyższej realności lk. 196 dz. VIII. lit. a oznaczonej na rzecz Jakóba i Feigli Bekenów.

Wskutek prośby wniesionej o amortyzacyę powyższego wpisu c. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa tych wszystkich, którzyby z powodu powyższego wpisu rościli sobie jakie prawa, aby takowe zgłosili w sądzie tutejszym w przeciągu jednego roku to jest do dnia 1 października 1895, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie właścieli realności obciążonej powyższym wpisem, takowy wykreślony zostanie.

Kraków, 17 sierpnia 1894.

L. 3537 (6418 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonasa Fasta, że Hinda Mandelberg wytoczyła przeciw niemu i innym pod 26 lutym 1894 l. 3537 pozew o uznanie własności 105/120 części realności w Jarosławiu i wzywa go, by celem sporządzenia obrony, dla której termin na 5 listopada 1894 o godz. 9 rano wyznaczono, ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Nebenzahlowi udzielił potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 26 kwietnia 1894.

L. 3402 (6169 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że w dniu 12 marca 1892 zmarła w Kołodrubach Julianna Juszczak, nie pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawa do jej spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, gdyż w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Michał Juszczak kuratorem spadku ustanowiony został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, 20 kwietnia 1894.

L. 3094 (6182 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku podaje do wiadomości, iż dnia 5 sierpnia 1892 zmarł Jędrzej Mleczko w Porąbce uszewskiej bez pozo tawienia rozporządzenia ostatniej woli a do spadku po nim konkuruje syn Maciej Mleczko. Sąd nie znając pobytu Macieja Mleczki wzywa go, żeby w przeciągu l roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym zgłosił się i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Mleczko dla niego ustanowionym.

Brzesko, dnia 31 maja 1894.

L. 27443 (6114 1—3)

W pozycyi 2 karty C. wykazu hip. l. 1585 ks. gr. dla miasta Krakowa jest zaintabulowane wskutek podania dnia 5 października 1840 wniesionego na podstawie wyroku b. Trybunału z dnia 25 września 1840 prawo zastawu dla obowiązku zwrotu w dwójnasób zaliczonego w kwocie 497 złp zadatku i dla kosztów sporu w kwocie 45 złp. na rzecz Józefa Daleta w stanie biernym części powyższej realności lk. 196 dz. VIII lit. a oznaczonej.

Wskutek prośby wniesionej o amortyzacyę tego wpisu ck. sąd krajowy w Krakowie wzywa tych wszystkich, którzyby sobie rościli jakie prawa do rzeczonej wierzytelności, aby takowe zgłosili do sądu tutejszego w przeciągu jednego roku, a mianowicie do 1 października 1895, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie właścicieli realności wpisem tym obciążonej wpis ten wykreślonym zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 17 sierpnia 1894.

L. 14531 (6052 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mieczysława Błażowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Jan Kwiatkowski przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 8 września 1894 l. 14531 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Niemczyńskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl dnia 8 września 1894.

Z c. k. Sądu obwodowego.

L. 2133 (6122 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Sandeckiego, że w sprawie spadkowej po ś. p. Sebastyanie Sandeckim ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Ambrozego Krygowskiego z Binarowy.

Jest tedy rzeczą tam swojemu kuratorowi dać stósowne informacye, lub ustanowić sobie innego pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 1 czerwca 1894.

L. 1759 (6142 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że 30 kwietnia 1887 w Bachnowatem zmarł Daniel Ciucyk bez pozostawienia ostatniej woli. Sądowi nieznane jest miejsce pobytu Hrynia Ciucyka powołanego do tego spadku.

Wzywa się go przeto, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia, w którym po raz pierwszy edykt ogłoszony zostanie, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie ze spadkobiercą, który się zgłosił i kuratorem Wasylem Hurcz dla niego ustanowionym.

Borynia, dnia 24 czerwca 1894.

L. 6602 (6053)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisano firmę Abraham Kurzer której dzierżycielem jest Abraham Kurzer właściciel garbarni w Bolechowie i że prokurzystą tej firmy jest Abraham Kohn przemysłowiec w Bolechowie.

Sambor, 7 lipca 1894.

L. 6533 (6061 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 22 stycznia 1893 l. 402 ustanawia Jana Juhre z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Rotenberga i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 31 lipca 1894.

L. 4105 (6185 1—3)

Wzywa się nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kubasa, ażeby w spadkowości po śp. Karolu Kubasie, zmarłym w Wysoce dnia 18 maja 1894 o swoim pobycie c. k. Sąd lub dla siebie ustanowionego kuratora w osobie Franciszka Malca w przeciągu jednego roku tym pewniej uwiadomił, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Głogów, dnia 5 września 1894.

L. 41097 (6492 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. dlg. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Michalskiego, że przeciw niemu wniósł Stanisław Trojanowski pozew dpr. 11 września 1894 l. 41097 pto 112 zł. 30 ct. który z wezwaniem do rozprawy na dzień 16 listopada 1894 o godzinie 10 rano, doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Propperowi w Krakowie.

Poleca się zatem Zygmuntowi Michalskiemu, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 12 września 1894.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.